

**DZIS
w numerze:**

- Przewodnik budowy socjalizmu — str. 3.
- Prezydent Bierut, opiekun i inspirator nauki — str. 2.
- Dajcie dzieciom szczęśliwe dzieciństwo — str. 2.
- Ziarno pszenicy o smaku ryżu — str. 4.

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 90 (1046) A,

Koszalin, wtorek, 15 kwietnia 1952 r.

ROK IV

Wiadomości ze WSI koszalińskiej

RZS W PROCHACH JEDEN Z PIERWSZYCH ZAKOŃCZYŁ SIEW ZBÓŻ JARYCH

Jak nas informuje korespondent B. Kurzański — członek gromadzkiego koła ZSCh w Kolnie (gmina Debołka w pow. waleckim) ob. Andrzej Markiewicz, pierwszy w gromadzie wykonał swoje zobowiązanie przyspieszenia siewu dla uczczenia 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta, kończąc siewy zbóż jarych w dniu 9 kwietnia br.

Chłopi gromady Smolno (pow. Koszalin) realizując zobowiązania przystąpili już do likwidacji odłogów. Orki odłogów zostały już zakończone i przystąpiono do ich obsiewu. „Rozpoczęliśmy siewy, które w ciągu 15 dni zakończymy” — donosi nam korespondent Stanisław Woźniak z gromady Opole w pow. szczecińskim.

Sprawnie przebiegają także siewy w Barkocinie, Miszewie i Pohorowie w pow. miasteckim, w Warninie — w pow. koszalińskim i w Wielonowie w pow. szczecińskim — meldują korespondenci: Stefan Rudzki, Jan Słtek i Skórka.

Siewy Wysokich Plonów rozpoczęły wszystkie spółdzielnie produkcyjne powiatu złotowskiego. Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Prochach do dnia 11 bm. zasiali łącznie 98 ha. Szybkie przeprowadzenie siewów zawdzięczają spółdzielcy z Prochów wykonaniu orki zimowych w 100 proc., dobrej organizacji pracy oraz usprawnieniu pracy, polegającym na zastosowaniu szczepionych siewników zbożowych, co znacznie przyspieszyło siew.

Pomyślnie przebiegają też siewy w spółdzielni produkcyjnej w Kiełpinie, gdzie zasiano dotychczas około 74 ha.

Wiosenna akcja siewna w spółdzielniach produkcyjnych powiatu złotowskiego zakończona zostanie całkowicie do dnia 20 kwietnia. Wśród traktorzystów złotowskiego POM-u wysoka wydajność pracy wyróżnia się Paweł Oliki, inicjator długofalowego współzawodnictwa pracy traktorzystów województwa koszalińskiego i szczecińskiego.

Siewy wiosenne rozpoczęła również większość spółdzielni produkcyjnych powiatu szczecińskiego, sławnego, kołobrzeskiego, koszalińskiego.

W POW. ZŁOTOWSKIM POWSTAŁA NOWA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA

Ostatnio małorolni i średniorolni chłopi gromady Krzywa - Wieś (pow. Złotów) zorganizowali spółdzielnię produkcyjną III typu. Statut spółdzielcy podpisało 13 członków, w tym kilku członków rodzin. Przewodniczącym nowoutworzonej spółdzielni wybrano Antoniego Konikowskiego, członkami zarządu: Walentego Wiejasa i Mariana Tomaniaka. Młodzi spółdzielcy po złożeniu wkładów siewnych, paszowych i inwentarskich z całym zapałem przystąpili do wesołych prac polnych. Do dnia 11 bm. zasiali już około 15 ha.

Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Lepsze Jutro” w Krzywej Wsi jest placą spółdzielni produkcyjnej zorganizowaną od początku br. na terenie powiatu złotowskiego.

GS-Y I PZGS-Y WSPÓŁZAWODNICZA W WYKONANIU PLANU SKUPU ZIEMNIAKÓW

W dalszym ciągu napływają do nas meldunki o podjęciu zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta i Święta 1-go Maja. M. in. podjęty zobowiązania i przystąpili do współzawodnictwa w akcji wiosennego skupu ziemniaków, GS-y i PZGS-y naszego województwa.

Hasło współzawodnictwa rzucił GS Zakrzewo podejmując zobowiązania i wzywając wszystkie GS-y w pow. złotowskim do wykonania planu skupu ziemniaków z nadwyżką i przedterminowo do dn. 25 maja br., zmniejszenia kosztów zadatunku o 30 proc., szybkiego i sprawnego odbioru ziemniaków oraz wypłacania za nie należności. PZGS Złotów zobowiązał się wykonać plan skupu ziemniaków w 110 proc., na 10 dni przed terminem oraz wezwał do współzawodnictwa wszystkie PZGS-y woj. koszalińskiego.

Coraz więcej pracowników skupu przy PZGS-ach i GS-ach podejmuje wezwanie Złotowa i Zakrzewa. M. in. st. referent skupu w GS Czuchów — Leopold Ziarnko zobowiązał się poprzez agitację i wzmoczoną pracę z dostawcami wykonać plan skupu ziemniaków w 150 proc., PZGS Bytów zobowiązał się wykonać wiosenną akcję skupu ziemniaków w 112 proc. oraz zakończyć skup o 15 dni przed terminem.

W dniach Warty ku czci tow. Bieruta wieś koszalińska przyspiesza termin zakończenia Siewu Wysokich Plonów

Codziennie napływają meldunki o realizacji zobowiązań i zaciąganiu, wzorem robotników przemysłowych — Warty ku czci tow. Bieruta przez robotników PGR, członków spółdzielni produkcyjnych i traktorzystów POM oraz chłopów indywidualnych.

Jako pierwsza w województwie koszalińskim zakończyła siewy spółdzielnia produkcyjna im. Feliksa Dzierżyńskiego w Prochach pow. Złotów, która wykonała je w przeciągu 3,5 dnia — zamiast, jak zaplanowano poprzednio, w 7 dniach. Członkowie RZS, przy wydatnej pomocy POM w Złotowie, zasiali: 15 ha pszenicy jarej, 32 ha owsa, 8 ha jęczmienia i 6,5 ha mieszanki. W pracach siewnych wyróżnił się członkowie: Franciszka Ryk i Franciszek Soter.

Członkowie RZS Prochy napisali list do towarzysza Bieruta, w którym zameldowali o wykonaniu swego zobowiązania.

Zaloga gospodarstwa PGR Golic zakończyła w dniu 11 bm. siewy zbóż kłosowych jako pierwsza w zespole Biesiekierz i całym okręgu koszalińskim.

Anglicy przygotowują środki chemiczne w wojnie z narodem malajskim

LONDYN. PAP. — Jak wynika z doniesień agencji Australian Associated Press, kolonizatorzy angielscy przygotowują się do użycia na szeroką skalę środków chemicznych w celu zniszczenia zasiewów w tych częściach półwyspu Malajskiego, gdzie działa malajska armia narodowo-wyzwoleńcza.

O jednolite, niezawisłe, pokój miłujące Niemcy

„Właśnie w chwili obecnej rozstrzyga się kwestia, czy Niemcy zostaną odbudowane jako jednolite, niezawisłe, pokój miłujące państwo, należące do rodziny miłujących pokój narodów Europy, czy też utrzymane zostanie rozbiście Niemiec i związana z tym groźba wojny w Europie”. Takie stwierdzenie zawiera nota Rządu ZSRR z dn. 8 kwietnia, wystosowana w odpowiedzi na notę USA, W. Brytanii i Francji z dn. 25 marca br. w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Rządy USA, W. Brytanii i Francji w swej nocie z 25 marca dały wyraz niechęci do rozpatrzenia przy wspólnym stole obrad ze Związkiem Radzieckim głównego problemu politycznego Europy, sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. 10 marca Rząd ZSRR przedstawił projekt traktatu pokojowego z Niemcami, proponował przystąpienie do wspólnego przygotowania tego traktatu, wyrażając przy tym gotowość omówienia również innych propozycji. Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w swej odpowiedzi z 25 marca nie wyraziły zgody na przystąpienie do omówienia projektu podstaw traktatu przedstawionego przez Rząd ZSRR. Nie wysunęły też własnego projektu traktatu pokojowego, ograniczając się do szeregu zastrzeżeń. Innymi słowy, możliwość spotkania się reprezentantów czterech mocarstw oddaliła się: nastąpiło to, do czego rządy imperialistyczne zmierzają — zwłoka w rozstrzygnięciu podstawowego dla sprawy pokoju zagadnienia.

Dlaczego rząd USA i jego partnerzy grają na zwłokę? Taktykę ich zgodnie oceniła opinia światowa. Nie chcą oni dopuścić do utworzenia zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych i suwerennych Niemiec. Imperializm amerykański potrzebuje jest rozbiście Niemiec, potrzebna jest baza wojskowa nazwana Trizonia; potrzebują oni hitlerowskiego Wehrmachtu, dowodzonego przez hitlerowskich marszałków. Potrzebne im są zakłady zbrojeniowe Zagłębia Ruhry. Potrzebna im jest odwetowa propaganda wymierzona przeciw naszym granicom na Odrze i Nysie, rozpeta na w Trizonii z ich inspiracji. Bez rozbiścia Niemiec nie mogliby oni ani rozpocząć wojny w Europie, ani jej prowadzić. Rzecz jasna, trudno było im wyjawić głośno motyw swej polityki wobec Niemiec. Nie mogli również — w obawie przed opinią świata — brutalnie odrzucić radzieckich propozycji. Pozostała im jedyna tylko droga: zwlekać, kluczyć, unikać za wszelką cenę bezpośredniej dyskusji.

(Dokończenie na str. 6-tej)

Chłop Jan Krysiak, z gromady Warszawo, pow. Sławno, w dniu 10 bm. zakończył siewy wiosenne w swoim gospodarstwie, wykonując jako pierwszy chłop indywidualny w powiecie sławieńskim swoje zobowiązania, podjęte na cześć 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta.

W powiecie sławieńskim do likwidacji odłogów przystąpili leźni chłopci. M. in. we wsi Karniszewo, w gminie Sie-

ciemino, zaorano już ponad 30 ha dotychczas nieuprawianej ziemi. W likwidacji odłogów przodują w tej gromadzie: Stefan Buras, Maciejewski, sołtys Jabłński, sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej tow. Kojewski i prezes gromadzkiego koła ZSCh — Andrzejewski. Dzielna piątka chłopska zespołowo rozpoczęła uprawę 20 ha odłogów. Reszta odłogów uprawiana jest indywidualnie.

Masy pracujące w całej Polsce zaciągają Warty na cześć towarzysza Bieruta

WARSZAWA (PAP). Dnia 11 bm. w całym kraju, na tysiącach maszyn i warsztatów zakładów produkcyjnych, na traktorach wyruszających do wiosennego siewu, na budowach i w pracowniach technicznych zatknięto czerwone proporcek Warty na cześć towarzysza Bieruta. Wyróżają one miłość i przywiązanie całego narodu do swego Prezydenta.

Zaciąganiem Warty na cześć towarzysza Bieruta, każdy człowiek pracy manifestuje radość ze wspaniałych, osiągniętych w dniach Warty cenną, dodatkową produkcję dla uczczenia Prezydenta Bieruta — działacza polskiej ludowej, manifestuje wolę umacniania i rozszerzania tych zdobyczy przez patriotyczny udział w walce o Plan 6-letni i pokój.

Przystępując do Warty, Indzie pracy postanawiają w dniach poprzedzających 60-tą rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta, osiągnąć maksymalną wydajność pracy i najwyższą jakość produkcji. Chłopi przystępując do Warty, postanawiają jak najszybciej i najlepiej przeprowadzić siewy wiosenne, rozumiejąc, że jest to obecnie ich bojowe zadanie.

W oparciu o sukcesy, uzyskane w toku dotychczasowej

realizacji zobowiązań, rozszerzając stosowanie nowatorskich metod pracy — założą dążyć do zwiększenia produkcji w dniach Warty cenną, dodatkową produkcję dla uczczenia Prezydenta Bieruta — działacza polskiej ludowej Ojczyzny.

Jedni z pierwszych staneli do Warty inicjatorzy czynu produkcyjnego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta — robotnicy PaFaWa-gu.

Warty, które zaciągają coraz więcej robotników, już przynoszą świetne wyniki. Np. w Państwowych Zakładach Obuwia w Krakowie dzienna produkcja w stosunku do średniej z ub. miesiąca już w pierwszym dniu warty wzrosła o 4—5 proc.

Z Twoich słów czerpiemy zapał do pracy...

Nieprzerwaną falą płyną listy chłopskie do towarzysza Bieruta

„Nasza gromada — pisał chłop z Nadarżyc, gm. Sypniewo, pow. Wałcz — docenia w pełni wielki wkład pracy Towarzystwa Bieruta, Prezydenta Rzeczypospolitej w budowę socjalizmu w naszym kraju i oddarza Go szczerą miłością. Aby uczcić wielki dzień 18 kwietnia i Święto 1 Maja, podjęliśmy szereg zobowiązań produkcyjnych. Do chwili obecnej je spełniamy przodującą gromadą w gminie Sypniewo. Wszystkie obowiązki obywatelskie wypełniamy w 100 procentach i przedterminowo. I tak: planowy skup zboża w ub. r. oraz kontraktację ziemiołódów na rok 1952 wykonaliśmy w 100 proc., a kwartalny plan obowiązkowych dostaw żywności — w 120 proc. W jednym tylko

miesiącu marca odstawiłmy do punktu skupu 10 tys. jaj. Zaznaczamy, że gromada nasza liczy 60 rodzin, w tym około 30 proc. to robotnicy. Narodową Pożyczkę i I ratę podatku gruntowego również spłaciłmy w 100 proc. Mleko też już odstawiłmy do zlewni.

W dniu 60-lecia urodzin naszego Kochanego Prezydenta zasyłamy Mu moc serdecznych życzeń pomysłowości i owocnej pracy dla naszej Ludowej Ojczyzny. Ze swej strony zobowiązujemy się być nadal przodującą gromadą w gminie i dawać chłopom innych gromad przykład sprawnego wypełniania wszelkich obowiązków wobec Państwa”.

Chłopi z Lublechowa, pow. Kołobrzeg w liście do towa-

ryszu Bieruta, meldując mu o podjęciu zobowiązań produkcyjnych piszą m. inn.: „Z Twoim imieniem, Drogi Obywatelu Prezydencie, ściśle wiążę się nasz dzisiejszy dobrobyt i nasza wolność, nasza nie rozważalna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami Demokracji Ludowej. Dzięki Tobie, kraj nasz realizuje wielki Plan 6-letni, walczy o pokój między narodami i o wolność ludów całego świata”.

W liście harcerzy z 15 drużyny im. Adama Mickiewicza w Cewellnie, gm. Manowo, pow. Koszalin, czytamy m. inn.: „Nie ma takiego zakątka i miejscowości w Polsce, gdzie by ich mieszkańcy nie wiedzieli, że w dniu 18 kwietnia 1952 roku przypada 60-rocznica Twoich urodzin. Wszyscy ludzie pracy ślą Ci życzenia i pozdrowienia, podejmując cenne zobowiązania. Nasi rodzice też już przystąpili do realizacji tych zobowiązań. Kochany Prezydencie! I my, harcerze i harcerki z Cewellna, oraz wszystkie dzieci szkolne z miejscowej szkoły podstawowej, obok serdecznych życzeń z okazji 60-lecia urodzin, zasyłamy Ci, Drogi Obywatelu Prezydencie, Nlech żyje nasz Drogi, Kochany Prezydent Polskiej Rze-

czy i Ludowej Bolesław Bierut. Czuwaj!”

„My, członkowie spółdzielni produkcyjnej — pisał spółdzielcy z RZS „Pomorzanka” w Chotkowie, pow. Bytów — doceniając Twoją ciężką i trudną pracę jako nauczyciela i kierownika mas pracujących oraz naszego przewodnika w walce o pokój i socjalizm, życzymy Ci długiego i szczęśliwego życia. Nasza spółdzielnia została założona w 1950 roku. Już w rok później, po obliczeniu rocznego dochodu, okazało się że zarobiliśmy o wiele więcej niż chłopci indywidualni. Liczba członków zwiększyła się. Widzimy, że spółdzielnia produkcyjna to najlepsza droga do wzbogacenia naszych wsi”.

„Każdy z nas, chłopów polskich, czerpie z Twoich słów zapał do pracy i wiary w słusność drogi, po której idziemy, w Tobie widzimy przykład patriotyzmu i wzór obywatela — pisał chłop indywidualni — członkowie partii i bezpartyjni z gromady Nosówko, pow. Białogard. — Z okazji zbliżającej się 60-rocznicy Twoich urodzin, z całego serca życzymy Ci, Drogi Obywatelu Prezydencie zdrowia i długiego życia dla naszej Ludowej Ojczyzny”.

Uwaga, rolnicy!

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

WARSZAWA PAP. Jedynie nasiona kwalifikowane dają gwarancję wysokich urodzajów. Dlatego każdy chłop winien wymieniać w spółdzielni gminnej „Samopomoc Chłopska” własne ziarno na materiał siewny kwalifikowany, w stosunku 100 kg. za 100 kg. dopłacając gotówką różnicę cen.

Wiosna w roku bieżącym jest znacznie spóźniona. Dlatego wszystkie prace wiosenne w polu należy wykonać w jak najkrótszych terminach.

Należy stale pamiętać o stosowaniu włóki i bronowaniu ozimim, jako zabiegów umożliwiających zachowanie wilgoci w glebie.

Prof. Jan Dembowski

— prezes Polskiej Akademii Nauk.

Prezydent Bierut opiekun i inspirator nauki

Cały naród polski uroczysto obchodził 60-lecie urodzin Prezydenta naszego państwa, Bolesława Bieruta.

Postać, czyn i twórcza myśl Bolesława Bieruta jest niezmiernie cenniejsza z doniosłymi przeobrażeniami naszego kraju, które zapoczątkowały nową epokę w jego rozwoju.

Wraz z całym narodem również i nauka polska czel w Bolesławie Bierucie kierownika naszego państwa ludowego, przywódcę polskich ludzi pracy. Nauka polska, łącząc się z całym narodem w obchodzie 60-lecia urodzin Prezydenta, szczególnie podkreśla jego rolę, jako swego inspiratora i opiekuna.

I Kongres Nauki Polskiej, owoc długotrwałej pracy wielkiego kolektywu uczonych, zapoczątkował nowy etap rozwoju nauki w naszym kraju. Kongres postawił przed nauką szeroki, wielostronny program realizacji wielkich zadań, jakie wysunęła przed nami nowa rzeczywistość Polski Ludowej. Nie ulega wątpliwości, że wykonanie tego programu oznaczać będzie zasadniczy przełom w historii naszej nauki, podnieście ją na niespotykane jeszcze w naszych dziejach wyżyny, pozwoli jej odegrać wielką rolę w budowie szczęśliwego jutra narodu.

Tą właśnie myślą przepojony był list Bolesława Bieruta do uczestników I Kongresu Nauki Polskiej. List ten podkreślił rozległe zadania i perspektywy, jakie stoją przed nauką naszego kraju, a zarazem wskazał na ogromne obowiązki, jakie nakłada na nas naród i epoka, w której żyjemy. List Prezydenta był dla nas zarodem symbolem nowego stosunku państwa do nauki, jaki jest do pomyślenia tylko w państwie ludowym, dowodem zaufania, jakie pokłada naród w nas, służących sprawie nauki ojczystej.

Naukowcy naszego kraju od pierwszych niemal chwil powstania Polski Ludowej czuli bezpośrednią, osobistą opiekę i troskę Prezydenta Bieruta. Ten niezmiernie życzliwy, pełen najgłębszego zrozumienia dla potrzeb nauki, stosunek, sprawia, że w bardzo wielu sprawach, większych i mniejszych, zwracamy się do Prezydenta z całym zaufaniem, pewni, że spotkamy się zawsze z wnikliwym, życzliwym przyjęciem.

Wskazania Prezydenta wielokrotnie odkrywały przed nami nowe horyzonty, których nieraz nie dostrzegaliśmy, a które on widział z ogólnopolskiego stanowiska. Najważniejsze etapy rozwoju nauki polskiej, od dzwignięcia z gruzów uczelni i warsztatów pracy naukowej, aż do uchwalenia przez Sejm ustawy o powołaniu do życia Polskiej Akademii Nauk, są bezpośrednio związane z osobistym udziałem Prezydenta Bieruta.

Z dumą możemy stwierdzić, że przywódca narodu polskiego jest nie tylko opiekunem, ale inspiratorem naszej nauki. I najpiękniejszym hołdem, jaki może oddać nauka polska Prezydentowi będzie wcielenie w życie jego wskazań.



„Szczęśliwe i radosne jest dzieciństwo naszych najmłodszych obywateli.”

Dajcie dzieciom szczęśliwe dzieciństwo

„Żądamy pokoju dla naszych dzieci”, „Dajcie dzieciom szczęśliwe dzieciństwo!” — oto hasła, pod którymi we wszystkich krajach toczą się przygotowania do Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci, która odbędzie się w Wiedniu w dniach 12 — 16 kwietnia.

PRZYGOTOWUJĄC nową wojnę amerykańscy i angielscy imperialiści zabrali wielomilionowej rzeszy dzieci i młodzieży w krajach kapitalistycznych to co najdroższe — szczęśliwe dzieciństwo. Dzieci rosną w atmosferze psychozy wojennej, w warunkach wzrastającej nędzy.

W Stanach Zjednoczonych — tym bastionie imperializmu — dzieci zmuszone są pracować ponad siły, aby nie umrzeć z głodu. Według oficjalnych danych Krajowego Komitetu do Spraw Pracy Nieletnich, 3 miliony dzieci musiały w roku ubiegłym porzucić szkołę i rozpocząć pracę zarobkową na równi z dorosłymi. „Pracują nawet dzieci 7—8-letnie — czytamy w sprawozdaniu Komitetu. — Pracują po wiele godzin, często od wschodu do zachodu słońca, zgarbione, niekiedy na czworakach, co powoduje skrzywienie kręgosłupa, pracują, aby choć trochę powiększyć znikome zarobki rodziców.”

Dziesiątki tysięcy zrzuconych na pastwę losu dzieci blakają się po ulicach Nowego Jorku, Chicaga i innych miast, zajmując się zebraniem. Dzieci te spędzają noce w porzuconych wagonach kolejowych, barakach z blachy itp.

Nielepsza jest sytuacja dzieci w Anglii, we Francji, we Włoszech i innych krajach kapitalistycznych. Wśród dzieci włoskich szaleje epidemia jaglicy i krzywicy. Ponad 300 tys. dzieci włoskich choruje na gruźlicę, przy czym z pomocy lekarskiej korzysta jedynie 6 proc. Włochy liczą 300 tys. bezdomnych dzieci.

Rząd włoski wyasygnował w r. b. na cele oświaty trzy razy mniej, niż na przygotowania wojenne. A przecież w kraju brak jest 92 tys. klas szkolnych. W 5 tys. miejscowości nie ma ani jednej szkoły 4-klasowej, a w 15 tys. miejscowości — ani jednej szkoły 5-klasowej. W wielu wsiach, w szczególności na południu, szkoły mieszczą się w szopach, a niekiedy nawet w chlewach.

OD adresem Radzieckiego Komitetu Radiowego napływa wiele listów mówiących o ciężkiej sytuacji dzieci w krajach kapitalistycznych.

„Pragnę wam opowiedzieć — pisze córka włoskiego robotnika, Anna Tiranini — o warunkach, w jakich żyją to rodziny robotnicze. Do niedawna mama pracowała w fabryce porcelany, ale ją zredukowano. Teraz pracuje tylko tatuś; jego miesięczne zarobki nie wystarcza nawet na chleb przez jeden tydzień. Mam trzech braciśzków. Najstarszy Sandro skończył niedawno 11 lat. Od dawna już nie chodzi do szkoły, bo mu się zupełnie podarły buciki. I nie ma za co kupić podręczników, które są bardzo drogie. Mama ciągle płacze, bo nie wie, czym nas nakarmić. Zdarzają się dni, kiedy zupełnie nie mamy co jeść. I nie tylko mi przysmykamy głodem...”

Do jednego z listów, uadestanych z Anglii, załączono artykuł z gazety „People” pt. „Rodzina mieszkająca w kurniku”. Czytamy w nim o losach rodziny Marsh, gnieżdżącej się od kilku lat w kurniku. W wielu listach czytamy o nędzy francuskich ludzi pracy. „Pochodzę z rodziny robotniczej — pisze młodzieniec z Marsylii. Jest nas 12 dzieci. Cierpimy głód i nędzę. Zajmujemy ponurą piwnicę w wielopiętrowym domu, w którym nie ma ani wodociągu, ani kanalizacji. Światło i powietrze dla mieszkańców piwnicy jest zbytekiem”. Miliony dzieci w krajach kapitalistycznych nie tylko cierpią głód i nędzę, lecz zatrwane są moralnie. Wzrasta się im ideologicznie mienawisci do człowieka, usiłuje się wychować je na okrutników, zdolnych jedynie do mordowania, grabieży, niszczenia miast i wsi, podobnie jak robią to obecnie Amerykanie w nie szczęśliwej Korei.

W rękach podlegaczy wojennych roznadnikami trucizny moralnej są audy cje radiowe i programy telewizyjne, filmy i literatura. Anglik Bensfield z Southampton pisze: „Pragnąłbym przytoczyć dane z artykułu, który ukazał się niedawno w „Daily Herald”. Artykuł opisuje nowojorskie programy telewizyjne dla dzieci. Oto typowy program na tydzień: pokazano 86 zabójstw, 33 porwania, 53 wypadki strzelaniny, 10 wypadków ucieczki z więzień, 13 fałszywych oskarżeń o zabójstwo, 17 usiłowań ograbienia. Wśród tych „perełek” o charakterze „rozrywkowym” znalazła się i taka: „Ojciec zabija syna w pojedynku ulicznym”.

„Nasze szkoły — pisze młodzieniec z belgijskiej miejscowości Noderbrakel — wykorzystywane są jako środek propagandy w interesach USA. W klasach rozwieszono są duże plakaty z napisami: „Armia cię wzywa”... Mój braciśzek chodzi do szkoły, której dach jest dziurawy, a z sufitu sypie się tynk. Dzieje się to w tym samym czasie, kiedy rząd nasz wyrzuca miliardy franków na budowę koszar”.

W przededniu otwarcia Konferencji Międzynarodowej w Obronie Dzieci wszyscy ludzie dobrej woli jeszcze ściślej zespalają swe szeregi w walce o pokój, o lepszą przyszłość młodego pokolenia. Matki ze wszystkich krajów całego świata raz jeszcze przez usta swych delegatów na konferencję powiedzą: „Nie! Nie dopuszczymy do wojny!”

Agresorzy amerykańscy w Korei winni zbrodni ludobójstwa

Sprawozdanie Komisji Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników - Demokratów

PEKIN. PAP. — Agencja Nowych Chln ogłosiła tekst sprawozdania Komisji Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników-Demokratów. Sprawozdanie to nosi tytuł „Zbrodnie amerykańskie w Korei”.

Komisja, opierając się na zbadanych przez siebie faktach doszła do następujących wniosków:

1) Rozpowszechniając rozmaite owady szkodliwe zakażone bakteriami chorobotwórczymi, z tym, by wywołać epidemie i śmiertelność wśród żołnierzy i oficerów koreańskiej Armii Ludowej i wśród ludności cywilnej, amerykańskie siły zbrojne dokonują w Korei najpotworniejszej zbrodni, naruszając brutalnie postanowienia konwencji haskiej z 1907 roku o prawach i zwyczajach wojny lądowej i postanowienia protokołu genewskiego z 1925 r., który zakazuje prowadzenia wojny bakteriologicznej.

2) Używając bomb z gazami trującymi i innych substancji chemicznych w celu zagłady ludności cywilnej w Korei północnej, amerykańskie siły zbrojne naruszają postanowienia konwencji haskiej z 1907 r., a mianowicie jej artykuł 23 i postanowienia protokołu genewskiego z 1925 r.

3) Dokonując masowych egzekucji ludności cywilnej i tracąc poszczególnych obywateli bez przedstawienia im oskarżeń i przeprowadzania rozpraw sądowych (w tym wiele kobiet i dzieci) na obszarach okupowanych przez amerykańskie siły zbrojne, żołnierze amerykańscy i żołnierze lisymanowscy, którzy pozostają pod dowództwem oficerów amerykańskich, postępują wbrew postanowieniom konwencji haskiej (artykuł 36), która nakłada na władze okupacyjne obowiązek obrony ludności cywilnej.

4) Bezprawnie aresztując i wtrącając do więzień oraz torturując osoby spośród ludności cywilnej, amerykańskie siły zbrojne i żołnierze lisymanowscy znajdujący się pod dowództwem Amerykanów naruszają postanowienia konwencji haskiej.

5) Bombardując miasta otwarte i wsie znajdujące się daleko od linii frontu oraz burząc budynki nie będące obiektami wojskowymi, amerykańskie

skle siły zbrojne naruszają konwencję haską.

6) Amerykańskie siły zbrojne burzą świątynie, pomniki i szpitale oraz szkoły i zakłady naukowe, naruszając tym samym postanowienia konwencji haskiej, a zwłaszcza jej artykuł 27. Zniszczenia te są dokonywane bądź podczas chaotycznych bombardowań miast i wsi koreańskich, bądź rozmyślnie przez celowanie w te budynki i pomniki mimo, że posiadają one wyraźne znaki rozpoznawcze.

7) Umyślnie paląc i wysadzając w powietrze budynki nie będące obiektami wojskowymi w wypadkach, kiedy nie jest to nieodzowne konsekwencje ze względów wojskowych, amerykańskie siły zbrojne naruszają postanowienia konwencji haskiej, a zwłaszcza jej artykułów 55 i 56.

8) Konfliktując bez odpowiedzialności z tego pełnomocnictw i bez odszkodowania lub bez wydawania kwitów oraz niszcząc rozmyślnie zapasy żywności i prywatną własność ludności cywilnej, gdy nie jest to konieczne ze względu na potrzeby wojsk okupacyjnych, amerykańskie siły zbrojne naruszają postanowienia konwencji haskiej, a zwłaszcza jej artykułów 46 i 52.

9) Zabijając jeńców wojennych, wojska amerykańskie naruszają postanowienia konwencji z roku 1929 i 1949 w sprawie traktowania jeńców wojennych.

10) Rabując zabytkowe dzieła sztuki i własność prywatną, amerykańskie siły zbrojne naruszają artykuł 47 konwencji haskiej.

Zdaniem Komisji takie postępowanie wojsk amerykańskich stanowi zbrodnię wojenną w rozumieniu artykułu 6 statutu Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze.

Biorąc pod uwagę zasięg i charakter ujawnionych zbrodni, Komisja doszła do wniosku, że amerykańskie siły zbrojne dokonują w Korei zbrodni przeciwko ludzkości w rozumieniu statutu Trybunału Norymberskiego, a mianowicie:

1) wojska amerykańskie

dokonują masowej zagłady pewnych grup ludności cywilnej, a zwłaszcza uchodźców, nie starając się bynajmniej przeprowadzać procesów sądowych w związku z jakimikolwiek przestępstwami. Wojska amerykańskie stosują metody terronu wobec całych grup ludności koreańskiej oraz używają, mianowicie od 28 stycznia 1952 r. na szeroką skalę broni bakteriologicznej przeciwko ludności cywilnej.

2) wojska amerykańskie burzą lub usiłują burzyć sposób życia ludności Korei północnej, niszczą jej szkoły, uniwersytety, muzea, zabytki historyczne i instytucje kulturalne, likwidują jej organa władzy i zabijają przedstawicieli władz.

Uważając, że masowe zabójstwa nie są wynikiem ekscesów ze strony poszczególnych jednostek, lecz, że wskazują na ogólny charakter zachowania się wojsk amerykańskich na wszystkich okupowanych przez nie obszarach, a także biorąc pod uwagę fakt, że stosowanie broni bakteriologicznej i chemicznej na rozległych obszarach Korei stanowi próbę zagłady całego narodu lub jego części, Komisja jest zdania, że amerykańskie siły zbrojne dokonują zbrodni ludobójstwa według definicji ludobójstwa, zawartej w konwencji z 1948 roku.

W świetle tych wniosków, Komisja uważa, że powinna w imieniu tych, których należy pociągnąć do odpowiedzialności międzynarodowej, jako zwinnych dokonywania tych zbrodni.

Komisja nie waha się stwier-

dzić, że wiele spośród tych zbrodni nie mogło być dokonanych bez wiedzy przywódców rządu Stanów Zjednoczonych i wyższego dowództwa amerykańskich sił zbrojnych oraz bez odpowiedzialnych przytowań z ich strony. Dlatego też Komisja oskarża wymienione osoby i władze oraz wszystkich oficerów wojsk działających w Korei jako odpowiedzialnych za te zbrodnie, jak również poszczególnych żołnierzy, którzy brali lub biorą udział w wykonywaniu rozkazów, sprzecznych z prawem międzynarodowym.

Oto wnioski, do jakich doszliśmy po wykonaniu zadania, które powierzyliśmy nam Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników-Demokratów.

W zakończeniu musimy wyrazić przekonanie, że do wydarzeń w Korei nie można ustosunkować się jako do incydentów odosobnionych, lecz jako do pewnej fazy rozwoju toczącej się już wojny, która zagrożać całemu światu i może ogarnąć cały świat. Używanie tak niebezpiecznej broni, jak broń bakteriologiczna musi być uznane za wyraz postępującego zdziczenia w zachowaniu się ludzkości w państwach. Postępowanie takie zagraża wszystkim mężczyznom, kobietom i dzieciom. Wszyscy ci, którzy dążą do spokojnego życia i do zapewnienia własnego bezpieczeństwa i bezpieczeństwa swych dzieci, powinni wyciągnąć z tego naukę.

Pokój będący dorobkiem wszystkich ludzi powinien być zachowany na drodze czynnej walki o pokój.

Listy do Prezydenta RP towarzysza Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin

WARSZAWA PAP. Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, napływającymi do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

- Listy nadeszły: Cegielnia „Wojciechowice”, Bank Rolny we Wrocławiu, Biuro Urbanistyczne Warszawy, Rejon Lasów Państwowych w Piszcu, Częstochowskie Zakłady Przemysłu Gastronomicznego, kopalnia „Modrzejów”, Parowozownia Główna w Gdyni, Kopalnia „Bolesław Chrobry”, Akademickie Półświatka Pracy w Krakowie, Muzeum Etnograficzne w Krakowie, Zakład Mleczarski w Kłodzku, Zakład Odzieży Miarowej Nr. 34 w Kłodzku, Kroczyńska Fabryka Wyrobów Metalowych, Zakłady Koksownicze w Zabrze, POM Nr 34 w Żelaznej, odcinek drogowy PKP w Żurawicy, Gminna Spółdzielnia „Sch” w Zgierzu, Hurtownia Spożywcza w Zgierzu, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Zielonej Górze, Gminna Spółdzielnia „Sch” w Zawoni, Huta Szkła Gospodarczego i Oświetleniowego w Zawierciu, Służba eksploatacyjna stacji PKP w Złocieńcu, gromada Zalesie, Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, PZWS w Łodzi, Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Budowlanego, Gorlickie Zakłady Przemysłu Drzewnego, Urząd Pocztowy w Ustrzykach Dolnych, PSS w Ustrzykach Dolnych, Huta „Zygmunt”, Szpital dla zakaźnie chorych w Bytomiu, gromada Bukowice, gromada Baldowice, PGR Binoze, Państwowa Centrala Drzewna w Augustowie, gromada Akmanice, gromada Augustynów, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Augustowie, Bielskie Zakłady Futrzarskie w Aleksandrowicach, gromada Nasładki, Powiatowe Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Nysie, PGR Nierabidów, Żwirownia w Nielborcu, Parowozownia Główna w Nowym Sączu, gromada Nieborowo, gromada Nowiny, Ekspozytura PKS w Wałbrzychu, Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego Ekspozytura wojewódzka w Warszawie, stacja PKP Wieliczka, Centralny Instytut Ochrony Pracy w Warszawie, Mechaniczna Wytwórnia Stołarska w Warszawie, Biuro Wojewódzkiej Centrali Odzieżowej w Warszawie, POM Nr 132 w Warnicy, Stołarska Mechaniczna w Wołominie, Spółdzielnia Produkcyjna im. L. Waryńskiego, gmina Wodzisław, Stacja Nr 1 Technicznej Obsługi Samochodów w Warszawie, PGR Wydawy, Warszawski Okręg Ligi Lotniczej, Spółdzielnia Pracy Wyrobów Pasmanteryjnych im. Okrzel w Warszawie, gromada Worbolno, Wałbrzyskie Zakłady Piwowarsko-Stodolnicze Spółdzielnia Produkcyjna im. „1 Maja” w Ruszynie, DRN Warszawa-Płocza Południe, Gminna Spółdzielnia „Sch” w Wadlewie, Spółdzielnia Pracy Galanterii Metalowej im. Wł. Hiberna w Warszawie, Pralnia Chemiczna i Farbiarnia Parowa „Robotnik” w Warszawie, kino „Sztuka” w Krakowie, Zakłady Materiałów Budowlanych Przemysłu Węglowego w Katowicach, Zw. Zawodowy Prac. Gospodarki Komunalnej w Katowicach, PRN w Kolobrzegu, Centrala Ogrodnicza w Kłodzku, Spółdzielnia Pracy „Beton” w Łodzi, Przedsiębiorstwo „Miastoprojekt” Kraków, ZPB im. St. Dubois w Łodzi, Miejskie Przedsiębiorstwo Konstruktoryjne w Łodzi, Kolo portowe „Stal” przy Zakładach im. J. Stalina w Poznaniu, Huta Szkła Oświetleniowego „Nysa” w Pleszku, Państwowy Teatr im. Osterwy w Lublinie, Zakłady Galanterii Metalowej w Poznaniu, Wezeł kolejowy w Częstochowie, stacja kolejowa w Binczu, POM pow. Bilograj, kopalnia „Silesia”, Wytwórnia Sprzętu Górniczego w Brzezince, kopalnia „Piast-Ziemiowit”, Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Radomiu, Cegielnia „Frliej” w Radomiu, Cegielnia „Halinów” w Radomiu, Radomskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych, Cegielnia „Wośniaki” w Radomiu.

W 60 rocznicę urodzin tow. Bieruta V

Przodownik budowy socjalizmu

Mroźny poranek 17 stycznia 1945 roku. Nad martwym miastem — Warszawą, ponad dymiącymi zgłiszczami wznosi się sztandar wolności. Oczy ranił posępny obraz sterzących ruin, zwalisk żelaza, kamienia i ziemi...

Ze ścisłym sercem patrzy Bierut na ukochane miasto...

Przez zamazaną Wisłę, w miejscu, gdzie IV dywizja forsowała rzekę, przechodzi na Starówkę. Wawozami niedawnych ulic, kolejnymi pokrytymi śniegiem przedostaje się na ulicę Freta, gdzie pod gruzami zwałonego domu zginał sztab Armii Ludowej. Bierut składa hołd bohaterskim patriotom poległym za sprawę ludu polskiego. Jest to hołd złożony umęczonej Stolicy, wszystkim ofiarom zbrodni hitlerowskich ślepaczy i rodzimych faszystów.

Do opustoszałego miasta wrażliwa pierwsza mieszkanka. Stają przed ruinami swych domostw i z rozpaczą rozkładają bezsilne ręce. Wtedy to usłyszeć słowa Bieruta, słowa otuchy i nadziei: „Warszawo, przyrzeka mi ci dziś święcie: na mogiłach bohaterów Warszawy, na gruzach twych najpiękniejszych dla nas gmachów, ulic i placów — wysłkiem, na jakł zdoła się zdobyć milujący cię Warszawo, naród, wzniesiemy pomnik godny swej sławy dziejowej, Warszawo”.

W kilka miesięcy później na rogu Targowej i Wileńskiej w postrzępionym od kul gmachu, gdzie pracuje Rząd Polski Ludowej, Bierut z wielką uwagą studiuje rozłożone na podłodze plany nowej Warszawy. Sprawa zbudowania Stolicy godnej wielkich przemian, które nastają, będzie miała w Bierucie swego pierwszego ordęownika i opiekuna.

Jeszcze trwają zażarte boje z nieprzyjacielem, nie cała ziemia ojezista jest wyzwolona, ale tam, gdzie przyszła wolność, ustanawiana jest władza ludowa. Wcielane są w życie programy PPR, deklaracja IRN, których współtwórcą był Bierut, wcielany jest w życie Manifest PRWN.

Wspaniałe to są dni wiosny. Dokonuje się pierwszy rewolucyjny akt sprawiedliwości społecznej. Fornale i małorolna biedota kreślą swoje nowe życie. Na zawsze ginie własność obszarowa. Poniewierany dotąd i wyzyskiwany chłop staje się gospodarzem swojej ziemi. W dawnym dworze jasnie piana bawia się dziecięta chłopięta. Zawieszają na ścianie portret głowy państwa — Bolesława Bieruta.

Z ukryć i spod grzędów wyścigają robotnicy czułych maszyn. Zapalają wygasłe piece hutnicze. Puszczają w ruch kołnierz windy. Wyprostowują szkielety żelaznych konstrukcji. W dawnych gabinetach dyrektorskich rozlegają się głosy prawowitych gospodarzy kraju — robotników.

Przemianami tym kieruje partia, kieruje towarzysze Bierut. Do braci górniczej wywłada pamiętne słowa: „Muscie tu, na tej ziemi, która jest skarbnicą Polski, która dostarcza jej największych bogactw, stworzyć takie warunki życia, aby robotnik wyczerpany z pod ziemi na powierchnię, mógł doprawdy radować się słońcem, aby mógł powiedzieć sobie: ja tu jestem gospodarzem...”

Jednocześnie przez kraj biegnie front walki z reakcją, su to zasłana dolarami i funtami. Jej reprezentantem i mężem zaufania jest Mikołajczyk. Zaa węgla padają zbrodnicze strzały. Drogi przecierają serie karabinów maszynowych kierowa ne ręką bandytów z „jasu”. To warzysz Bierut wzywa wszystkie zdrowe siły w narodzie do walki z wrogiem.

Na gruncie wspólnej walki z reakcją i w pracy nad odbudową kraju rozwija się technol-

ofrontowa współpraca między PPR i PPS. Rośnie autorytet władzy ludowej w narodzie, autorytet jej sternika Bieruta. Referendum ludowe i wybory do Sejmu zadają druzgocący cios reakcji. Zmłatają jej karła Mikołajczyka. Wyrok narodu odcina zgangrenowaną narośl reakcji.

Sejm obiera Bieruta Prezydentem Rzeczypospolitej. Wieść o wyborze na prezydenta syna klasy robotniczej, która przewodziła narodowi w walce z okupantem, a teraz prowadzi Ojczyznę ku lepszej przyszłości, błyskawicznie rozchodzi się po Stolicy. Tłumy zalegają ulice i plac przed sejmem. „Nasz Prezydent Bolesław Bierut — niech żyje!” W okrzykach przebiega głębokie zaufanie narodu do towarzysza Bieruta, pewność, że jest najgodniejszym do kierowania losami narodu.

„W tych pierwszych latach — wspomina jeden z jego najbliższych współpracowników — kiedy my wszyscy uczylimy się rządzić po nowemu państwem, towarzysze Bierut da-

wał przykład wszystkim, jak trzeba pracować i kierować państwem robotników i chłopów. Pełnił swe ciężkie odpowiedzialne obowiązki bez wycieńczenia”.

Nieraz, gdy już pogasły światła w warszawskich mieszkanicach, w zacisznym gabinecie Belwederu, Prezydent jeszcze pracuje.

Realizacja trzyletniego planu odbudowy jest w pełnym toku. Z największą uwagą słucha cały naród orędzia nowego roku 1948. „Po raz pierwszy w dziejach Polski wielomilionowe masy jej ludu pracującym poczuły w sobie wielką, mocodajną godność rzeczywistych obywateli i gospodarzy swego kraju”.

Jest rok 1948. Odbudowa kraju dobiega końca. Przed narodem stają nowe trudne zadania ofensywy socjalistycznej, dalszego wypierania kapitalistycznych elementów z naszej gospodarki. W ogniu zaciętej walki klasowej ujawnia się z całą wyrazistością prawicowe i nacjonalistyczne oblicze Go-

mułki. Usiłuje on wypaczyć linię partii, osłabić walkę klasową, pomniejszyć rolę partii, zaszczerpić nieufność do ZSRR, do WKP(b). Chce zatrzymać nasz marsz naprzód, cofnąć Polskę z drogi budownictwa socjalistycznego, zaprzepaścić nasze osiągnięcia, niepodległość Polski, zgotować narodowi polskiemu tragiczny los, jakl narodom Jugosławii zgotował Tito.

Plenum sierpniowe KC PPR zadało antypartyjnej grupie Go mułki decydujący cios. „Jak nieraz już w przeszłości, mów towarzysze Bierut na sierpniowym plenum KC PPR — partia nasza i tym razem dowiedzie, że potrafi pokrzyżować zakusy wroga, że potrafi dać odobór nacłskowi obcej ideologii, że dochowa wierności ideom socjalizmu, ideom marksizmu - leninizmu...”

Plenum sierpniowe jeszcze bardziej partię scementowało i zahartowało jej szeregi. Pod wpływem PPR również i PPS rozprawiła się z własną prawicą. Dojrzejawą warunki do

zjednoczenia ruchu robotniczego na podstawach marksizmu-leninizmu.

Przełomowy to dzień 15 grudnia 1948 r. Na Kongresie Zjednoczeniowym powstaje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Aula Politechniki Warszawskiej ledwie może pomieścić wszystkich delegatów i zaproszonych gości. Na trybunie w prezydium zajmuje miejsce Bierut. Witają go burzliwe, nie milknące owacje. Patrzy na niego setki oczu tych, którzy pod jego kierownictwem przekształcają Polskę w kraj światła i postępu. Z przejęciem słuchają towarzysza Bieruta zebrani na sali, słuchają go tysiące ludzi przy złołniczkach radiowych... Każdy czuje w tej chwili, że współczesny jest w niezwykłe doniosłym dla kraju, akcie historycznym.

Siedem dni trwają obrady Kongresu. „Jak wspaniałym blaskiem słońca — oświadcza Bierut w przemówieniu końcowym — została oświetlona przez kongres droga, którą Pol-

sku Zjednoczona Partia Robotnicza prowadzi milionowe masy ludowe. Jest to droga rozwoju Polski do dobrobytu, do likwidacji wyzwisku, do sprawiedliwości społecznej, do socjalizmu”.

Bierut zostaje wybrany na przewodniczącym Komitetu Centralnego PZPR. Najwyższe godności państwowe i partyjne spoczęły w ręku człowieka, który nigdy nie zawiodł zaufania partii, zaufania mas pracujących, zaufania narodu. W imieniu Komitetu Centralnego Zjednoczonej Partii wytycza Bierut linię polityczną partii, przewodzi narodowi w łamaniu oporu wroga klasowego, w przewyżczeniu trudności, w zacieśnianiu sojuszu robotniczo - chłopskiego, w walce o pokój, postępi i socjalizm. Słyszana i zdecydowana linia partii konsoliduje wokół niej społeczeństwo. Ofiarą pracy narodu przynosi przedterminowe wykonanie 3-letniego planu.

Pod przewodnictwem partii i towarzysza Bieruta naród przystępuje do realizacji porwającego planu budowy pod staw socjalizmu. Las ruszto wań pokrywa ziemię ojezista. Śmiało zarysowują się konstrukcje nowych fabryk, hut, osiedli i miast.

Towarzysz Bierut otacza głębokim szacunkiem budowniczych Polski socjalistycznej. Zwiedza zakłady pracy, budowy nowej Stolicy. Rozmawia z robotnikami, inżynierami. W namęci nie jednego z nich utkwili jego słowa zachęty i wiary. Szczerą miłością darzy tych, którzy wysunęli się na czoło w trudnej walce o porryśność dobrobytu i siłę Ojczyzny. W Belwederze przyjmuje przodowników pracy fabryk i wsi, naukowców, pracowników kultury. Zaprasza młodzież i dzieci. Interesuje się ich życiem. Swym bezpośrednim stosunkiem do ludzi zyskuje serce każdego, kto blię z nim zetknę.

W lutym 1951 r. Bierut w przedwiośnie wygłoszonym na posiedzeniu KC PZPR rzucił hasło ogólnonarodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni. „Wzmocnijmy Narodowy Front walki o pokój i realizację Planu Sześcioletniego najskuteczniej wzmocnijmy siły narodu...” Szerokim echem odbiła się hasło Frontu Narodowego. Odzwierciadła ono przecież głęboką wolę narodu walki o pokój i zbudowanie socjalizmu.

Każda myśl, każde wskazanie, każdy czyn Bieruta przeponony jest głębokim humanizmem, ukochaniem człowieka, troską o przyszłość narodu. „Nic nie może dać więcej radości — brzmia jego słowa w Orędziu Noworocznym — jak karczowanie z ziemi polskiej starej apuściłny nędzy i ciemnoty, jak budowanie nowych miast i portów, nowych hut i fabryk, które nie są źródłem zysków dla garstki kapitalistów, lecz są własnością ludu pracującego, rękojmją jego rosnącego dobrobytu”. Towarzysz Bierut tępi na każdym kroku biurokraczm, wszelkie objawy kumoterstwa i kłikowości. Stale uczy i widzieł za każdym papierkiem żywego człowieka. Znał jego potrzeby, bólażki, jego sposób myślenia.

To pod jego przewodnictwem przez długie dni zmudnej pracy komisja konstytucyjna przygotowuje projekt nowej konstytucji, wielkiej karty wolności naszego narodu. To jego ręka kreślił wstęp do nowej konstytucji.

Z głębokiego szacunku i przywiązania do pierwszego budowniczego Polski Ludowej płynię przez kraj cały faia zobowiązań dla uczczenia 60-letniej rocznicy Jego urodzin. Czynem wzmocniającym siłę naszego narodu i państwa, czcił naród swego Pierwszego Obywatela, który prowadzi nas nieugięte, po trudnej drodze walki i zwycięstwa do szczęśliwego jutra, do Polski socjalistycznej.

Utrwalamy zdobycze wielkiego współzawodnictwa na cześć Bolesława Bieruta

Z RODZONE z najgłębszych i najserdeczniejszych uczuć do towarzysza Bieruta szlachetne współzawodnictwo mas ludowych o najgodniejsze uczczenie czynem 60-tej rocznicy Jego urodzin przynosi wspaniałe i trwałe osiągnięcia.

Podjęty na apel załogi wrocławskiego Pafawagu przez masy pracujące cało kraju, czyn produkcyjny na cześć Pierwszego Budowniczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaoferował i w naszym województwie niespotykane dotychczas kręgi. Mówią za siebie same cyfry: Zobowiązania bierutowskie podjęto w naszym województwie, poza wsią indywidualną i spółdzielczą, poza młodzieżą uczącą się i ludnością niezorganizowaną ponad 80 tys. robotników i pracowników, załogi 1563 zakładów pracy. Dadzą one krajowi ponadplanową produkcję o wartości blisko 30 mil. złotych, przyniosą oszczędności na sumę ponad 17 i pół mil. zł. W ramach zobowiązań budowniczowie największej w Polsce papierni w Skolwinie skrócą roboty o 15 dni, na Święto 22 lipca ruszy nowy oddział szcześcińskiej Huty. Robotnicy Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych dostarczyli już Państwu ponadplanową produkcję kilkunastu ton jedwabiu i włókna cłętego.

Ważną i cenną cechą wzmożonej aktywności produkcyjnej mas pracujących jest wysunięcie na jedno z czołowych zadań sprawy walki o wysoką jakość produkcji. W podjętych i realizowanych zobowiązaniach w niespotykanej dotąd skali i zasięgu, obok zobowiązań przedterminowego wykonania planu, oddania powyższych ilości ponad planowej produkcji, umocnienia systemu oszczędnościowego, znajdujemy jako nierozdzielnie z nimi związane zobowiązania jakościowe. Charakterystyczne jest przy tym, że walka o jakość obejmuje zarówno przemysł, jak i inne działy naszej gospodarki.

W przemyśle walka o jakość objęła wszystkie jego gałęzie. Toczy się ona i w przemyśle włókien sztucznych. I tak np. w Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych dział kontroli technicznej, laboratorium i dział techniczno-produkcyjny zobowiązały się przeprowadzić systematyczną kontrolę wydajności pompki podających włósko na punkty przedzące, przez co podnieście się ilość przędzy i gatunku.

Toczy się ona również w budownictwie. Elektryk — brzdądzista ZBM Jerzy Rosadzki zobowiązał się tak podnieć jakość wykonywanych prac, by nie zdarzały się poprawki. Szereg było, brygad i pracowników przystąpiło do współzawodnictwa o tytuł najlepszych w kraju. Tak np. w Stargardzie do współzawodnictwa o tytuł najlepszej brygady przystąpiły zespoły malarzy Kościelaka, o tytuł najlepszego w zawodzie — tow. Kuźmiński, Tomezyk, Sółkowski, Pawlak, Grynder, Kosbutowicz i Antoniewicz.

Od całokształtu walki o jakość produkcji, od tych zobowiązań jakościowo-

wych jaskrawo odcinają się zaniedbania w tej dziedzinie naszych odzieżków. W pogoni za ilością w marcu, zapomniano w nich o codzienną troskę o jakość wytwarzanych wyrobów wskutek czego plany miesięczne tych fabryk we wskaźniku jakościowym nie zostały wykonane.

Bierutowskie zobowiązania cechuje niespotykana dotychczas wszechstronność. Podejmując apel Pafawagu zobowiązują się nie tylko produkować szybciej i lepiej. Zobowiązują się oni, tak jak Jan Mikut z Żydowic szkolił nowych pracowników metodą inż. Kowalowa, jak inżynierowie z Biura Projektów Włókien Sztucznych — przyspieszyli wykonanie dokumentacji dla nowych budowli i agregatów, jak profesorowie i asystenci WSE w Szczecinie — w trosce o zwiększenie zasobu włódomości studentów — przeprowadzać dodatkowe ćwiczenia, repetytoria i konsultacje, jak pracownicy Wojewódzkiego Biura MHD — uruchomić ambulatorium pracownicze, jak załoga Wytwórni Mączki Rybnej w Darłowie — utrzymać park maszynowy w ciągłej gotowości do eksploatacji i zapobiegać awariom, jak ob. Dytrych ze Sp. Pracy Przelw. Ryb. „Zalew” — rozpracować i wykonać plany techniczne produkcji na skalę przemysłową masy perłowej i uniwersalnego kleju rybnego.

Ważną dziedziną pracy nad polepszeniem produkowanych artykułów są realizowane w ramach zobowiązań pomysły racjonalizatorskie, wynalazki, opracowania technologiczne itp.

W fabryce żydowieckiej Iluh Racjonalizatorów w ramach zobowiązań rozpracowuje najpraktyczniejszy i najlepszy sposób doprowadzenia wody płuczającej do maszyny. W Drozdówni majstrowie Giuchy i Kopaczewski oddali do użytku nowy środek zapobiegający wytwarzaniu się piany przy fermentacji, tow. tow. Gardzina i Kozik rozpracowali nowy układ rur doprowadzających „mleczko” do suszarki.

Wielką pomocą w tej pracy służy załogom robotniczym personel techniczny, inżynierowie, technicy i majstrowie, którzy udzielają rad i wskazówek, inicjując często wiele prac oraz sami biorą w nich twórczy udział.

Doniosłe znaczenie dla utrwalenia i dalszego podwyższania zdobyczy załóg w dziedzinie walki o jakość produkcji mają liczne zobowiązania naszych instytutów naukowych i laboratoriów. I tak np. prof. Miściuk z katedry technologii metali Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie wykonuje projekt t. zw. żeliwaka, a prof. Sowa u ruchomil urządzenia do badania paliw.

W tej ogólnie - krajowej walce o jak najgodniejsze uczczenie rocznicy urodzin tow. Bieruta nie zabrakło i szcześcińskich kolejarzy. Zobowiązali się oni zwiększyć o 2 km. dobowy przebieg parowozów i zmniejszyć o 2 proc. zużycie węgla.

Wokół realizacji zobowiązań zakty wiozowały się załogi wielu fabryk. To właśnie w toku ich wykonywania robotnice SZPO po raz pierwszy od wie-

lu miesięcy wykonały w marcu plan miesięczny i dały dodatkową produkcję o wartości prawie 140 tys. złotych. Właśnie w marcu zobowiązania pomogły podnieść stoczniowcom wydajność pracy o 145 proc. w porównaniu z lutym.

Mamy do zanotowania na naszym terenie fakty przedterminowego wykonania podjętych zobowiązań i podejmowania nowych, dodatkowych. Tak było w SZWS, gdzie załoga oddziału argony po wykonaniu pierwszego zobowiązania wyprodukowała ponad plan 12 ton włókna cłętego, zobowiązała się wyprodukować go jeszcze 5 ton. Tak było w odzieżówkach, w Skolwinie i innych fabrykach.

Ale są jeszcze u nas takie fabryki, w których zobowiązania bierutowskie, albo nie są wcale wykonywane, albo w bardzo niskim procencie. Tak właśnie dzieje się w Szczecińskiej Wytwórni Nawozów Fosforowych.

W toku wykonywania zobowiązań rosną również kwalifikacje zawodowe. Nauczyło się obsługiwać maszyny przedziałnicze 30 robotnic, przeszkolonych metodą inż. Kowalowa przez Jana Mikutę w Żydowcach, w walce o wykonanie zobowiązań nauczyły się pracownice SZPO tak pracować, aby realizować plany dzienne i miesięczne, nauczyły się pracować przy skomplikowanej robotce budowy statków młodzieżowe brygady w stoczni i w wielu innych zakładach pracy.

Do końca kwietnia pozostało jeszcze kilkanaście dni. Cała uwaga kierownictwa, komitetów partyjnych, instancji związkowych musi zostać w tym czasie zwrócona na sprawę realizacji zobowiązań. Tym bardziej, że poważna ich ilość nosi charakter długofalowy i wykracza poza termin i Maja. Dlatego też zdwojona musi być troska o pełne wykonanie zobowiązań, musi być stale analizowany przebieg ich realizacji i w czasie usuwane trudności hamujące ich wykonanie. Nie mogą zdarzać się takie fakty, jak w Stoczni, gdzie brzydą Rymarskiego wskutek wadliwej organizacji pracy zakładu, ma trudności w wykonywaniu zobowiązań.

Niech to Nowe i Wielkie, które zrodziło się we wspaniałym zrywle produkcyjnym na cześć naszego umiłowanego Przewodnika i Nauczyciela, podnieśnie na stałe, na wyższy poziom naszą socjalistyczną produkcję, niech stanie się nowym etapem zwycięskiej walki o zbudowanie podstaw ustroju socjalistycznego.

Do każdego pracownika musi do trzeć świadomość tego, jak zasadniczą, gospodarczą, społeczną i polityczną rolę odgrywa u nas wysoka jakość produkcji, jakie znaczenie przywiązuje do niej towarzysze Bierut, partia i wszyscy świadomi budowniczowie Polski Ludowej. Wtedy to Nowe, które zrodziło się z takim rozmachem w dniach marcowych i kwietniowych, stanie się odąd nieodłącznym czynnikiem naszej pracy i walki.

JAN BABINSKI

B. TRONSKI

Młodzież woj. koszalińskiego przygotowuje się do Złotu

ZMP-owcy z Gimnazjum Przem. Młynarskiego w Krajence odpowiadają na apel ZG ZMP

Na apel ZG ZMP do godnego przygotowania się na Złot, odpowiedzieli w woj. koszalińskim, jedni z pierwszych, zetempowcy z Zasadniczej Szkoły Przemysłu Młynarskiego w Krajence (pow. Złotów).

Kazimierz Konieczko

p. o. kier. Wydziału Handlu KW PZPR w Koszalinie

O dalsze usprawnienie aparatu handlowego spółdzielczości samopomocowej

„Polska Rzeczpospolita Ludowa planowo wzmocniła spólnie gospodarczą między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów. W tym celu Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewniła nieustanny wzrost produkcji przemysłu państwowego, służącej wzrostowi stronnemu zaspakajaniu potrzeb wytwórczych i konsumpcyjnych ludności wiejskiej, jednocześnie planowo wpływa ją na stały wzrost towarowej produkcji rolniczej, która zaopatruje przemysł w surowce, a ludność miejską w żywność (art. 9 pkt. 1 2 projektu Konstytucji).

mitetu członkowskiego przy każdym punkcie maszynowym. A wiadomo, że bez aktywnego udziału komitetów członkowskich w pracach spółdzielni, ztraca ona swój klasowy charakter i wskutek tego może zostać opanowana przez elementy kulacko - spekulacyjne, które przechwytyują towary atrakcyjne.

Gminne spółdzielnie, jako jedna ze spólnie ekonomicznych miast i wsi, winny nieustannie służyć umacnianiu więzi między socjalistycznym przemysłem, a gospodarką chłopską, przez zaopatrywanie wsi w potrzebne jej towary przemysłowe i przez jak najlepsze wypełnianie swoich funkcji przy skupie i kontrakcji produkcji gospodarki chłopskiej.

Zarządy ZSCH i PZGS-y muszą więcej pracować nad uaktywnieniem komitetów członkowskich, instruować je o ich zadaniach i stale pomagać w codziennej pracy. Szczególnie podczas realizacji zadań wiosennej akcji siewnej GS-y winny oprócz swą działalność o komitety członkowskie, włączyć je do aktywnej pracy, bacniej zwracać uwagę na ich słuszną krytykę.

Aby jednak więź gospodarstwa była rzeczywistie umacniana, GS-y muszą wzorowo wypełniać swoje zadania. Stanie się to możliwe wówczas, gdy cały aparat pracowniczy będzie świadomy roli, jaką ma do spełnienia. W chwili obecnej Partia i Rząd postawiły przed spółdzielczością samopomocową zadanie całkowitego włączenia się do sprawnego przeprowadzenia wiosennej akcji siewnej. Na PZGS-ach i GS-ach spoczywa odpowiedzialność za należyty przebieg i wykonanie planów kontrakcji roślin, przygotowanie maszyn w SOM-ach, terminowe rozprawienie ziarna siewnego, nawozów sztucznych i środków ochrony roślin, zabezpieczenie sklepów w pełny asortyment towarów przemysłowych itp.

Dobra praca gminnej spółdzielni uzależniona jest od poziomu uświadomienia politycznego jej pracowników, od umiejętnego wiązania zadań politycznych z zadaniami gospodarczymi.

Trzeba stwierdzić, że wiele gminnych spółdzielni woj. koszalińskiego nie wywiązuje się w dostatecznym stopniu z postawionych przed nimi zadań. O ile SOM-y na ogół przygotowały potrzebne maszyny i rozstawiły je w gromadach, to jednak sprawnie w rozprawianiu nawozów sztucznych pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Niedostatecznie pracują komisje społeczne przy GS-ach, np. w Wielkowie w pow. sławieńskim i Bytowie, — nie czuwają nad właściwym rozprawianiem nawozów sztucznych.

Trzeba stwierdzić, że podstawa organizacji partyjnej przy GS-ach pracują jeszcze bardzo słabo. W wielu wypadkach zaniedbano szkolenie ideologiczne, brak jest systematycznych zebrań, na których omawiano i analizowano wykonanie planów pracy. Wszyscy pracownicy GS — członkowie partii winni zwać sobie sprawę, że dopóki nie będzie dobrze pracowała organizacja partyjna — nie może być mowy o dobrej pracy GS. Komitety gminne winny też bardziej interesować się pracą gminnych spółdzielni oraz uaktywnieniem organizacji partyjnych. Trzeba zwołać grupy kandydackie w tych spółdzielniach, w których są jeszcze „białe plamy”.

Dobrze wypełniać swoją rolę waz może ogniewa gospodarstwo polityczne na wsi i realizować politykę gospodarstwa narobdu słabo. W wielu wypadkach zaniedbano szkolenie ideologiczne, brak jest systematycznych zebrań, na których omawiano i analizowano wykonanie planów pracy. Wszyscy pracownicy GS — członkowie partii winni zwać sobie sprawę, że dopóki nie będzie dobrze pracowała organizacja partyjna — nie może być mowy o dobrej pracy GS. Komitety gminne winny też bardziej interesować się pracą gminnych spółdzielni oraz uaktywnieniem organizacji partyjnych. Trzeba zwołać grupy kandydackie w tych spółdzielniach, w których są jeszcze „białe plamy”.

Ziarno pszenicy o smaku ryżu...

Próbami mierzurinowca Henryka Lamota należy się zainteresować

NA pierwszy rzut oka — jednym z jej pierwszych członków. Wiosną 1951 roku zasiałem na niedużym polku ten mój „polski ryż” — mówi Lamota — wyrosł nad podziw ładnie, miał mocne, grube źdźbła i był o wiele wyższy od przeciętnej pszenicy. Niestety — nie oszczędziła go rdza zbożowa i udało się uratować nie wiele zdrowych kłosów. Otrzymałem z tego około kilograma dobrego ziarna. W tym roku znowu posieję mój „polski ryż”.

Dotychczas doświadczenia mi Lamota, poza spółdzielnią, której jest członkiem, nikt nie zainteresował się. A warto, by zainteresował się jego pracami agronom POM w Człuchowie i udzielił mu fachowych porad i wskazówek, by uczynił to Wydział Rolnictwa PRN w Człuchowie, który dotychczas nie wte o pracach Lamota „i nigdy o nich nie słyszał”. Sprawa jest godna uwagi i pomocy.

Aby gazetka stała się prawdziwym pomocnikiem w walce o wyniki nauczania

Redaktorzy szkolnych gazetek ściennych obradowali w Koszalinie

W Koszalinie odbyła się wojewódzka narada redaktorów szkolnych gazetek ściennych, zorganizowana przez redakcję „Głosu Koszalińskiego” przy współudziale ZZNP i ZW ZMP. Narada zgromadziła około 100 uczestników, uczniów szkół podstawowych, ogólnokształcących, zawodowych i pedagogicznych.



ZALOGA PZPW W ZŁOCIENCU SYSTEMATYCZNIE PODNOSI WYKONANIE PLANU...

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego w Złociencu wykonała już ponad 80 proc. swych zobowiązań. Podjętych dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja. Oddział sprzedał już dodatkową produkcję wartości ponad 16 tys. zł., dział przewłajalni — ok. 500 zł., dział tkalni ponad 35 tys. złotych, zaś pracownicy działu wykańczalni zaoszczędzili chemikaliów i materiałów pomocniczych na sumę 400 złotych. Ogółem załoga fabryki wykonała już dodatkową produkcję, której wartość przekracza sumę 54 tysięcy złotych. Reszta zobowiązań krótkoterminowych zostanie wykonana do dnia 1 maja.

Robotnicy fabryki pomyślnie realizują również indywidualne zobowiązania zwiększając wydajność pracy. Szpularka, tow. Maria Wrocławka, czołowa przodownica pracy wykonuje już zadania przypadające na miesiąc maj. W ramach swego zobowiązania podniosła ona wykonanie dziennej normy z 175 do 200 proc. Prządkli Jadwiga Hejmanowska i Bronisława Fedoreto podniosły wydajność pracy do 134 proc. normy. Tkaczka Weronika Pawlik do 124 proc., tkacz Franciszek Huptys do 120 proc., prządkla Stefania Hadziąg do 127 proc., a szpularka Zofia Janiszak do 180 proc. W wykonywaniu zobowiązań wyróżnił się również pracownik strazy pożarnej Władysław Gryczek.

Od chwili podjęcia zobowiązań zakład pracuje coraz lepiej. W miesiącu styczniu i lutym brak było w fabryce pełnej rytmiczności produkcji, a plan wykonywano tylko ilościowo, nie osiagając 100 proc. wykonania planu wartościowego z powodu niedostatecznej jakości wykonywanych tkanin. W miesiącu marcu sytuacja w zakładzie uległa poprawie. Plan ilościowy wykonano w 101,4 proc., zaś wartościowy w 100,4, obniżając jednocześnie koszty produkcji o 1,2 proc. W miesiącu tym fabryka wyprodukowała ogółem 91,1 proc. tkanin I gatunku, a tylko 1,3 proc. tkanin III gatunku.

W bieżącym miesiącu załoga zakładu systematycznie wykonuje plany dzienne i coraz bardziej usprawnia swą pracę. Dzieje się tak dlatego, że kierownictwo zakładu, podstawowa organizacja partyjna i organizacja związkowa współpracują ze sobą i dokładnie analizują wykonanie planów w poszczególnych okresach.

...KIEROWNICTWO FABRYKI KOCÓW W BOBOLICACH ZŁE ORGANIZUJE PRACĘ

Inaczej jednak jest w Fabryce Koców w Bobolicach. Zakład swe plany wykonuje przeciętnie w 70 — 80 procentach.

Dlaczego tak się dzieje? W fabryce nie ma zorganizowanego współzawodnictwa pracy, a komisja współzawodnictwa zbiera się tylko wtedy, gdy trzeba rozdzielić premie. Nie znając wyników współzawodnictwa — nie rozdziela premii sprawiedliwie. Nic więc dziwnego, że w fabryce jest zaledwie 3 przodowników pracy, którymi nikt się nie opiekuje, a załoga nie wykonuje planów. W fabryce nikt również nie interesuje się ruchem racjonalizatorskim. Dyrekcja zakładu nie dba o warunki higieny i bezpieczeństwa pracy, ani nie są przestrzegane przepisy przeciwpożarowe.

Kierownictwo nie zadbało o należyte zorganizowanie pracy brygady remontowej i nie opracowało właściwie planu remontów. Z tego też powodu w niektórych okresach postój maszyn dochodzi do 50 proc.

Bywają wypadki, że szczególnie w poniedziałki przychodzi do pracy 70 proc. załogi. W bumelanctwie „celuje” młodzież. Nie ma ona ani świetlicy, ani zorganizowanego życia świetlicowego. Stąd też częste są również wypadki pijalstwa.

Brak jest współpracy między kierownictwem, organizacją partyjną i rądą zakładową. Byrekcja wyjścia z sytuacji szuka nie w usprawnieniu pracy zakładu, ale... w interwencjach o obniżeniu planu produkcji.

Pracę nad uzdrowieniem sytuacji zakładu trzeba zacząć od uaktywnienia podstawowej organizacji partyjnej. Młodzieżą winien zająć się Zarząd Powiatowy ZMP w Koszalinie, który mimo licznych prób, nie okazał żadnej pomocy kołom ZMP w fabryce.

Korespondencyjna narada spółdzielni produkcyjnych — „Dzielmy się doświadczeniami”

Stanisław Bagnluk

przewodniczący RZS Dobieława wice.

W jaki sposób nasza spółdzielnia skróci czas zasiewów wiosennych z 15 do 8 dni?

W naszej korespondencyjnej wymianie doświadczeń w stosowaniu norm pracy i organizacji pracy w spółdzielniach produkcyjnych Ziemi Koszalińskiej z kolei zabiera głos tow. Stanisław Bagnluk, przewodniczący Rolniczego Zespołu Spółdzielczego im. „Marłana Buczka” w Dobieławcu, w powiecie koszalińskim.

Kiedy ustaliliśmy plan wykonania w ciągu 15 dni tegorocznej akcji wiosenne-siewnej, wydawało nam się, że to już wszystko co możemy zrobić, aby siewy przeprowadzić szybko i sprawnie.

Jednakże, kiedy przyszło nam odpowiedzieć na apel spółdzielców z RZS w Tymieniu, wzywających do podejmowania zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 60-tych rocznicy urodzin towarzysza Bierutia i Święta 1 Maja, okazało się, że nasz plan zasiewów posiada jeszcze luzy.

4 km, na zebraniu organizacji partyjnej towarzysze zastanawiając się, jakie zobowiązania spółdzielnia mogłaby uchwalić, doszli do wniosku, że rezerwa, którą musimy wykorzystać, jest usprawnienie pracy w czasie zasiewów, m. in. przez wprowadzenie harmonogramu.

Tego samego dnia zarząd w poszerzonym składzie szczegółowo omówił ten projekt. Następnego dnia na ogólnym zebraniu spółdzielcy przyjmując wspólnie z RZS Tymień, zobowiązali się m. in. skrócić czas zasiewów z 15 do 8 dni, zwiększyć urodzaje wiosennych o 2 q, a okopowych o 20 q z każdego ha.

W jaki sposób osiągniemy tak poważny wzrost wydajności pracy i plonów?

Ustalając plan akcji wiosenne-siewnej w przeciągu 15 dni, założyliśmy, że każdy ze spółdzielców powinien każdego dnia wykonać normę w 100 proc. Tymczasem nie uwzględniliśmy, co było poważnym niedociągnięciem — swiadał domość polityczną naszych spółdzielców i członków ich rodzin, coraz lepiej rozumiejących, że od świadomości która została pomnożona przez entuzjazm, jaki ogarnął ludzi, w związku ze zbliżającą się 60-ty rocznicą urodzin naszego ukochanego Prezydenta, od pracy w RZS zależy ich dobrobyt i szczęście. Po prostu w naszym planie przeoczyliśmy stałe rosnący wzrost wydajności pracy, nie wzięliśmy pod uwagę, że spółdzielcy stać będą szybciej niż to określają normy pracy.

Podstawowa organizacja partyjna pomogła przezwyciężyć ten błąd. Ujawniła mało mobilizujący charakter planu i jako drogę wyjścia wskazała podjęcie zobowiązań siewnych i obracanie szczegółowego harmonogramu ich realizacji.

I tak na walnym zebraniu ustaliliśmy, że stojąc czterema słownikami dwumetrowymi ob słęmy dziennie nie po 4 ha, jak to przewidywała norma, lecz po 5 ha. Jeszcze bardziej skrócimy czas włókowania, się w nawozów sztucznych, bronowania itp. W miarę możliwości i umiejętności, będziemy pracowali systemem potokowym i agregatowym. To znaczy, że za włoka pólde siewnik z azotniakiem, po nim 8 ciężkich sprzętów razem bron traktorowych.

Nasze konie oraz maszyny i narzędzia rolnicze będą całkowicie wykorzystane. W robotach polnych odręcz grupy polowej weźmie udział członkowie zarządu i rzemieślnicy (stelmach, kowal i rymarz), a także kobiety, które będą rozstawiać ciężkie nawozy sztucznych, rozrzucać obornik, sortować i sadzić ziemniaki.

POM Dobrzyca w myśl mojej wy, jaką zawarłem z nim, wykona u nas tylko część kulturowych przedsięwzięć, orki

pod ziemniaki oraz zasadzi 14 ha ziemniaków.

Mimo, że akcyjny harmonogram został omówiony i zatwierdzony na walnym zebraniu, odpis jego wywiesimy na widocznym miejscu, aby każdy spółdziałca mógł stale pamiętać, jakie jest jego codzienne zadanie w siewach.

W czasie akcji, codziennie wieczorem, zarząd razem z brigadierem i przodownikami pracy oraz z traktorzystą POM będą podsumowywać wyniki realizacji harmonogramu i współzawodnictwa indywidualnego, które będą codziennie ogłaszane na „tablicy współzawodnictwa”.

Na zakończenie chcę jeszcze dodać, że w tych dniach delegacja naszej spółdzielni pojedzie do Tymienia, aby zapoznać się z doświadczeniami naszego „rywala” i przekazać mu nasze. O rezultatach tej wymiany doświadczeń postaram się napisać jeszcze raz. Myślę, że podobna wymiana doświadczeń w organizacji prac siewnych zastępują także inne spółdzielnie naszego województwa.

Krótko i węzłowato

ZAPATRZENIE BRYGAD TRAKTOROWYCH W PALIWO W PGR

Zespół Biesiekierz (dyr. Andruch) i zespół Barwino — (dyr. Bajto), okręg Koszalin — zaopatrzone są w paliwo do traktorów na cały czas akcji wiosenne-siewnej w 100 proc. Zespół Dąbie (dyr. Nowak) i zespół Pińkowo — (dyr. Józef Banaszczuk) okręg Słupsk, zaopatrzone są także całkowicie w paliwo traktorowe.

NATOMIAST:

Zespół Naclaw — (dyr. Józef Knut) i zespół Piaszczyzna — (dyr. Aleksander Żelski) — w paliwo ciągnikowe zaopatrzone są zaledwie w 40 proc., a zespół Kamnica — (dyr. Stanisław Urbanski) (wszystkie z okręgu Słupsk) — tylko w 50 proc.

Prawie we wszystkich zespołach PGR brygady traktorowe wyruszyły już w pole. Zespoły: Naclaw, Piaszczyzna, Kamnica i inne, zaniebdały całkowitego zaopatrzenia brygad traktorowych w paliwo na pełny okres prac siewnych. Dyrekcje tych zespołów, komitety zespołowe naszej Partii i rolne rady zakładów, tłumaczące się niejednokrotnie obiektywnymi trudnościami jak np. brakiem odpowiednich cystern, itp., nie uczynili jednak wszystkiego by ostatecznie przełamać trudności. Dlatego też trzeba niezwłocznie naprawić zaniebdania, ażeby niewystarczające zaopatrzenie brygad w paliwo nie stało się przyczyną postoju traktorów.

W POM

POM Sławno (dyrektor Kołodziejczyk) brygada traktorowa zaopatrzona w paliwo w 100 proc. POM Świdwin (dyrektor Trafny) — zaopatrzone w paliwo w 100 proc.

Dyrektorzy tych POM-ów wiedza, że sprawne zaopatrzenie brygad traktorowych w paliwo będzie decydowało w dużej mierze o dobrym i szybkim wykonaniu prac pólowych w akcji wiosenne-siewnej.

NATOMIAST:

W POM Cztuchów (dyr. Szymkowski) oraz w POM Bytów (dyr. Bryja) brygady traktorowe nie mają dostatecznej ilości paliwa, co może grozić przerwami w pracy, jeżeli brak ten nie będzie natychmiast usunięty.

Nie wolno wlekać, bo prace siewne już się rozpoczęły.

Wielki konkurs p.n. „Koszalin miastem kwiatów i zieleni” organizują MRN i Redakcja „Głosu Koszalińskiego”

Koszalin, stolica naszego województwa — jest miastem ogrodów i parków — posiada piękne aleje wysadzone starymi drzewami — jest miastem zieleni, która jest jego ozdobą i krass. Koszalin stanie się jeszcze piękniejszy, skoro wszyscy mieszkańcy ozdobią kwiatami domy mieszkalne i gmachy publiczne, trawniki i skwery Koszalin powinien stać się miastem — ogrodem — miastem kwiatów i zieleni.

Redakcja „Głosu Koszalińskiego” wspólnie z Prezydium MRN organizuje

wielki konkurs p.n. „Koszalin miastem kwiatów i zieleni”.

Udział w konkursie powinny wziąć wszystkie instytucje i wszyscy obywatele Koszalina przez:

a) uporządkowanie starych i zakładanie nowych plantów i kwietników przyfabrycznych i przy zakładach pracy — jako miejsca wypoczynku dla pracowników w czasie przerw obiadowych itp.,

b) uporządkowanie i estetyczne urządzenie ogródków przydomowych — szczególnie zewnętrznych,

c) uporządkowanie i zakwiecenie plantów publicznych — i otoczenie ich stałą opieką przez szkoły, instytucje, zakłady pracy itp., położone przy tych plantach,

d) założenie skrzynek z kwiatami w oknach i na balkonach gmachów publicznych, domów mieszkalnych itp.

Niech wszyscy mieszkańcy naszego miasta i wszystkie instytucje weźmą udział w upiększaniu naszego miasta. Jego piękno powinno być punktem naszej ambicji, naszego honoru. Wykażmy w ten sposób nasz patriotyzm, nasze przywiązanie do Ziemi Koszalińskiej, na której mieszkamy i którą wszyscy kochamy.

Miejska Rada Narodowa w Koszalinie oraz redakcja „Głosu Koszalińskiego” przeznaczyla dla uczestników Konkursu szereg cennych nagród, m. in.:

- aparatury fotograficznej
teczki skórzane
piaszcz damski
okazy kwiatów doniczkowych
książki itp.

Ufundowanie nagród zapowiedziaty również ORZZ, Prezydium WRN i szereg innych instytucji. W najbliższych numerach „Głosu” będziemy informowali naszych Czytelników, jakie dalsze nagrody zostały przeznaczone oraz publikować będziemy listę instytucji i osób prywatnych, zgłaszających swój udział w konkursie.

Prosimy o wypełnienie poniższej deklaracji i przesłanie jej na adres redakcji „Głosu Koszalińskiego” ul. Alfreda Lampę 30 (obok poczty głównej).

Formularz do wypełnienia z polami na imię, nazwisko, adres, deklarację udziału w konkursie i miejsce podpisu.

— Jestem ranny w ranie i nie mogę podać ręki — tym samym cichym głosem mówił Łarionow; pochylony nieco w przód, całym ciężarem ciała wparty na jedną rękę nie odrywał oczu od Harveya.

— O, jeżeli tak — powiedział zaskoczony Harvey — sorry... I wsunął rozczapierzone palce za wyłogi wielbłądziego rąglana... Teraz dobrze było widać, że chwycił się z boku na bok, zupełnie nie w rytm kołowania okrętu.

Do słonego zapachu morza dotychczas się ledwie uchwył na, słodkawo-mlęca woń rumu.

— Łącznik! — zawołał Łarionow.

— Tak jest, łącznik! — z ciemności wyłania się sylwetka marynarza.

— Odprowadźcie mister Harveya do jego kabiny. Musi się wyspać. O wykonaniu polecenia zameldujcie.

— Tak jest, odprowadzić do kabiny, zameldować o wykonaniu!

— Dziękuję za troskliwość, mister captain — wymamrotał Harvey. — Lecz jako oficer floty jego królewskiej mości...

— Proszę odejść do kabiny — przerwał Łarionow. Jego głos nagle załamał się. Łukow zrobił krok w przód i podtrzymał kapłana za łokieć.

Łarionow wyprostował się, uwoił łokieć.

— Starszy lejtendant, schodzę do szpitala. Nie na długo, mam nadzieję... tylko na opatrunek... Dziękuję wam, lejtencie, sam dojdę.

Szybkiem, pewnym krokiem poszedł wzdłuż pomości tuż za Harveyem.

Całe ciało Kalugina przenikał lodowaty skuwający chłód. Ze śniegu na dół, zmienić ubranie i bieliznę. Przedtem jednak trzeba pość do pierwszego działu.

Niebawem zaczęły już nadchodzić świeży materiał od korespondentów wojennych — ich pierwsze reakcje na różne epizody walki! Kiedy po Śmierci Śniegowa Kalugina szedł na dół do kotłowni, a Nikitin, który właśnie odzyskał przytomność słabym uściskiem ręki odpowiedział na powinszowanie zwycięstwa. Załocem, stojący teraz przy rozpylaczu ropy, tajemniczo i przyjaźnie zwrócił ku niemu twarz z napuchniętymi, białaworóżowymi wargami.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Kronika KOSZALINA

KINO „NOWA HUTA” — ul. Grunwaldzka — „Cienie na torach” — film produkcji NRD. Początek seansów w dni powszednie o godz. 18-tej i 20-tej, w niedziele i święta o godz. 16-tej, 18-tej i 20-tej.

KINO „MELODA G.W.RDIA” — Pokosowo — „Dziewczyna ze słowackim” — film produkcji czeskiej. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 19-tej, w niedziele i święta o godz. 17-tej i 19-tej.

MUZEUM — UL. ARMII CZERWONEJ NR. 53. Wystawa pt. „Malarstwo rosyjskie okresu przedrewolucyjnego” w barwnych reprodukcjach oraz zbioru stałe. Muzeum czynne we wtorek czwartki i piątki w godzinach od 12-tej do 17-tej. Dyżurnie APTEKA SPOŁECZNA nr. 11, przy ul. Armii Czerwonej 1.

15 i 16 BM. „WODEWIL WARSZAWSKI”

DOM KULTURY — ul. Morska nr. 9. — Gościnny występ reprezentacyjnego zespołu artystycznego „Artos” z Warszawy, ze sztuką „Goźdzawy i Szpila” „Wodewila Warszawskiego”. Początek przedstawień o godz. 19 min. 10. Sprzedaż biletów w dniu przedstawienia w kasie Domu Kultury przy ul. Morskiej.

Ferie wiosenne dla młodzieży wszystkich szkół ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego oraz liceów pedagogicznych kończą się w dniu 16 bm., nauka zaczyna się w czwartek 17 bm. Młodzież wszystkich typów szkół zawdzięcza rozpoczynając normalne zajęcia szkolne już w drodze 16 bm.

Pomyślowo udekorował swoje wystawy w lokalu przy ul. Zwycięstwa, ZW Lig. Lotniczej. Można tam zobaczyć miniaturowe modele różnych typów samolotów.

Modelarnia szkutnicza Ligi Morskiej czynna jest dzisiaj w „Domu Harcerza” przy ul. Armii Czerwonej nr. 44, w godzinach od 16-tej do 20-tej. W zajęciach praktycznych prowadzących pod kierunkiem fachowych instruktorów, może brać udział młodzież pracująca i szkolna powyżej lat 10-ciu.

Szkolenie teoretyczne przysposobienia żeglarskiego młodzieży odbywa się w każdy piątek w sali „Domu Harcerza” przy ul. Armii Czerwonej nr. 44, w godzinach od 17-tej do 21-tej. W szkoleniu może brać udział młodzież od lat 14-tu.

Kronika SŁUPSKA

Kino „POLONIA” ul. Wilsona nr. 5 — „Młodość Chopina” — film produkcji polskiej. Początek seansów w dni powszednie o godz. 18-tej, 18-tej i 20-tej, w niedziele i święta o godz. 14-tej, 16-tej, 18-tej i 20-tej.

Dyżurnie APTEKA SPOŁECZNA nr. 19, przy ul. 3 Maja 38.

A-310594 Nr zam. 1688. 12.4.52. Szczecińskie Zakłady Graficzne.

Ich „udział” w Miesiącu Czystości

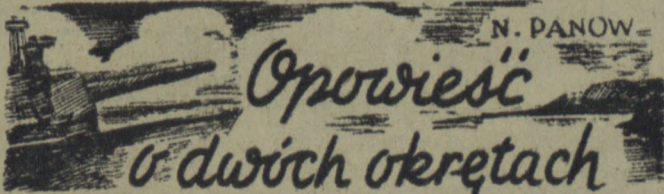
Nie wszyscy mieszkańcy naszego miasta zrozumieli cel akcji porządkowej. Np. Stanisław Jankiewicz, zamieszkały w Koszalinie, przy ulicy 1 Maja 14, wypzucha bez troski śmiecie na ulicę, a na zwróceniu mu uwagi przez pracownika Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, zareagował uwagami.

W podobnym sposób „biory na dział” w akcji porządkowej również lokatoru domu przy ul. Krakowa i Wandu Nr. 14, którzy uważają, że ulica bardziej nadaje się na składnice śmieci, niż wybudowane w podwórzu śmietnika.

RYTYKA pomaga

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Usprawnić pracę GS w Rydzewie”, PZGS w Drawsku informuje, że w gromadzie Zółte został otwarty w m-cu lutym br. ustatyczny punkt sprzedaży GS-u, w którym ludność miejscowa będzie mogła zaopatrywać się w artykuły pierwszej potrzeby.

W związku z notatką w „Głosie Koszalińskim” pt. „Jak długo”, PRS w Człuchowie podaje, że premia za m-cie styczeń, luty, marzec i sierpień 1952 r. została plekarzom wypłacona.



N. PANOW Opowiesć o dwóch okrętach

— A zatem, starpomie, wracamy do bazy. Wacha bojowa! Dać ludziom kolejno osuszyć się. Niech kucharze wydadzą kolacje i po sto gramów spirytusu. Gorącą strawę na słanowika bojowe. W moim imieniu podziękujcie ludziom za męstwo i odwagę w walce! Jego głos stał się zupełnie niewyraźny. „Najwidoczniej jest bezgranicznie zmęczony — pomyślał Kalugin. Musiał się bardzo zmęczyć manewrując przez cały czas i przez cały czas trzymając w swych rękach życie okrętu...”

Lecz Łarionow znów wyprostował się; oparty o telegraf sprawiał wrażenie wyższego niż zwykle. Od trąpu wychynęła z mroku ledwie widoczna postać mister Harveya.

— Towarzyszu captain — powiedział Harvey głośno i dokładnie wymawiając każde słowo. Mnie się wydaje, że mam teraz wielki obowiązek, mam szczęście być tym, który pierwszy złoży gratulacje w imieniu dowódcy sojuszniczego. Co za b.twa, mister captain! „Niszczyciel to pocisk, a jego dowódca to detonator!” Usprawiedliwił się to powiedzenie marynarzy floty wojennej. W imieniu sojuszniczego dowódcy ścisłam waszą dłoń.

Szerokim, być może, przesadnie szerokim i swobodnym ruchem wyciągnął dłoń ledwie bielejącą w urroku.

Łarionow stał wyprostowany jak struna i zupełnie nieruchomy.

— Proszę mi wybaczyć, mister Harvey — powiedział cicho. — Nie mogę podać panu ręki...

— O, damn... — Kanadyjczyk urwał, jego ręka wciąż jeszcze sterczała wyciągnięta w powietrzu. Odchylił się w tył i poprzez ciemność przyglądał się kapitanowi.

Nowy dowód przyjaźni ZSRR dla narodu polskiego

Rząd ZSRR przekazał delegacji polskiej cenne pamiątki historyczne

MOSKWA (PAP). Dnia 10 kwietnia br. w Moskwie w siedzibie Akademii Nauk ZSRR, odbyła się uroczystość przekazania przez Rząd Radziecki delegacji Rządu Polskiego archiwum Kopernikowskiego i innych cennych dokumentów historycznych kultury polskiej, odnalezionych przez żołnierzy Armii Radzieckiej we Fromberku i pieczętowane przez nich przechowanych w czasie drugiej wojny światowej.

Wśród przekazanych materiałów, poza archiwum Kopernikowskim, znajdują się między innymi pisma Marcina Kromera, polskiego historyka XVI wieku, rękopisy Ignacego Krasickiego i inne bezcenne dokumenty. Całość przekazanych materiałów obejmuje trzyście kilkadziesiąt pozycji, u-

mieszczonej w 12 wielkich skrzyniach.

Uroczystość zagrał sekretarz naukowy Akademii Nauk ZSRR prof. Topczew, który m. in. stwierdził, że przekazanie dokumentów przez Rząd Radziecki Rządowi Polskiemu jest jeszcze jednym dowodem przy-

jaźni narodu radzieckiego do narodu polskiego.

W odpowiedzi wiceminister Golański wyraził podziękowanie Rządowi Radzieckiemu za przekazanie cennych dokumentów kultury polskiej, wskazując zarazem na postępowanie rządów krajów kapitalistycznych, które jak np. rząd kanadyjski, odmawiają zwrotu polskich zabytków kulturalnych.

Nauka polska — stwierdził wiceminister Golański — rozwija się w oparciu o przyjaźń polsko-radziecką i o przodującą naukę radziecką. Miliony

Polaków witają akt przekazania cennych polskich dokumentów, podobnie jak i wspaniały dar Rządu Radzieckiego — budowę Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie — jako nowy dowód przyjaźni narodu radzieckiego i wielkiego koryfeusza nauk Józefa Stalina dla narodu polskiego. Miliony Polaków — wyrażają swe gorące uczucia wdzięczności narodowi radzieckiemu i Wodzowi postępowej ludzkości — Józefowi Stalinowi za wielkie dowody przyjaźni i braterstwa dla narodu polskiego.

Musimy ukazać całemu światu

potworną grozę wojny bakteriologicznej — musimy wojnę tę powstrzymać!

Prof. Leopold Infeld o posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA (PAP). Profesor Leopold Infeld, wiceprez wodniczący Światowej Rady Pokoju po powrocie z posiedzenia Biura Rady, które odbyło się ostatnio w Oslo, udzielił przed mikrofonem Polskiego

— Czy mógłby nam pan profesor powiedzieć coś o posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju w Oslo? Jakle były najważniejsze sprawy tam poruszone?

— Sprawa, która daleko przekroczyła ważność swą wszystkie inne, to zagadnienie wojny bakteriologicznej. To

Radia następującego wywiadu: był pierwszy punkt naszego porządku dziennego i poświęciliśmy mu dwa posiedzenia. Pierwsze pod przewodnictwem profesora Joliot-Curie, drugie pod przewodnictwem molni. — Obrady poświęcone temu zagadnieniu były najbardziej dramatyczne, ze wszystkich, w jakich kiedykolwiek uczestniczy-

Na sali obrad panowało nie zwykle napięcie. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że nasza Rada Pokoju stoi dzisiaj przed najważniejszym i najodpowiedzialniejszym swoim zadaniem.

— Czy mógłby nam pan powiedzieć na czym polegała trudność, waga i odpowiedzialność tego zadania?

— Musimy obudzić sumienie świata. Musimy ukazać wszystkim całą grozę wojny bakteriologicznej. Musimy tę wojnę powstrzymać. Oto dwa ważne i odpowiedzialne zadania, które dźlą się przed nami.

— Czy są ludzie w wątpliwej istnienie wojny bakteriologicznej?

— Owszem są i nie wszyscy wśród nich są ludźmi złej woli. Gdy podczas wojny byłem w Kanadzie, wlem że wielu przywoływanych ludzi nie chciało wleźć w zbrodnie hitlerowskie. Umysł ludzki wzdycha się na myśl, że są ludzie, uważający innych za roboty, które należy wyplęcić chorobą — dżumą, cholera, zarazą tak, aby ich domy i fabryki pozostały nienaruszone. Musimy przekonać i tych, którym trudno uwierzyć, że ludobójstwo jest dźląjącym świadomym programem rządu Stanów Zjednoczonych.

— Jakle krokli zamierza Światowa Rada Pokoju przedsięwziąć w tym celu?

— Szereg uchwał, które zapadły w Oslo zmierzają właśnie do osłabnięcia tego celu. Jedną z nich, to wydanie „Czarnej Księgi”, zawierającej dokładny i szczerzy zbiór wszystkich znanych faktów, dotyczących wojny bakteriologicznej. Drugą bardzo ważną uchwałą — to zorganizowanie komisji wśród obywateli różnych krajów, — jej członkami winni być znani bakteriologowie, naukowcy, przedstawiciele organizacji religijnych, ludzie bezstronni, których jedyną troską jest poszukiwanie prawdy. Ta komisja wyjedzie do Korei i do Chin na zaproszenie rządów koreańskiego i chińskiego. Jej celem będzie zbadanie sprawy na miejscu, zebranie materiału faktycznego. Po ich powrocie zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby ich sprawozdanie było znane wszędzie, na całym świecie. Nie będę wymieniał szeregu innych uchwał, które zapadły, a których celem jest przekonać i zmobilizowanie ludzi dobrej woli, przeciwko wojnie bakteriologicznej.

— W jakiej atmosferze przebiegała sesja?

— Nie potrafię opisać, jak dramatyczne było to posiedzenie. Gdyby można było odtworzyć nastroj, argumenty, przemówienia, gdyby można było je przedstawić światu poprzez telewizję, najtwardsze serca by stały się najtwardsze, którą przeżywa bohaterki naród koreański.

Gdy Kuo Mo-žo, człowiek wiedzny, wielki mąż stanu przemawiał spokojnie, hamując

swe uczucia, jego młody przyjaciel profesor Czen, który tłumaczył nam słowa Kuo Mo-žo na francuski, nie mógł powstrzymać się od tkania. Kuo Mo-žo i delegaci koreańscy opowiedzieli nam o dwóch tysiącach nalołów bakteriologicznych. Podali nam suche sprawozdanie dotyczące miejsc i dat. Potem pokazano nam filmy, fotografie bomb bakteriologicznych, sprawozdania lekarzy, bakteriologów, komisji prawników, szeregu innych faktów, które wkrótce zostaną ogłoszone. Te fakty, które nam podała delegacja chińska i koreańska (zaproszona na to posiedzenie) trzeba skonfrontować z tym, co się dzieje w Ameryce. Agitacja za wojna bakteriologiczną tak zwanych meżów stanu w Ameryce. Jest faktem, którego dowody mamy w gazetach amerykańskich.

— Wypowiedzi tych jest wiele. „To jest — twierdził — niebezpieczeństwo — wojna totalna”. Czynim dochodzi do tego, że wydriko wano tam nawet karykaturę, gdzie żołnierz wskazuje na robotki i mówi „po co mamy walczyć, kiedy one mogą odwalic naszą robotę”. Pamiętamy również, że okrucieństwa w Korei to nie jest rzecz nowa. Żołnierz amerykański, przygotowany był przez dwa lata niemał, systematycznie do popelnienia okrucieństw coraz to większych, które dźląją kulminują w wojnie bakteriologicznej.

Pamiętajmy wreszcie, że ze wszystkich wielkich mocarstw, Ameryka jest jedynym, które nie podpisało Konwencji Genewskiej o zakazie wojny bakteriologicznej i chemicznej.

— Co sądzi pan profesor na podstawie materiału faktycznego, jakiego dostarczyła sesja o oficjalnych zaprzeczeniach rządu amerykańskiego?

— Z całym poczuciem odpowiedzialności wobec narodu polskiego, którego przedstawicielem jestem w Biurze Światowej Rady Pokoju, z całym poczuciem odpowiedzialności wobec moich kolegów naukowców, oświadczam uroczysto, że jestem pewien, że wojna bakteriologiczna jest faktem, że jestem przekonany, iż to jest tylko faza początkowa, prawdopodobnie eksperymentalna i że będzie my świadkami rzeczy bez porównania straszniejszych, jeżeli fala oburzenia i protestu z całego świata nie powstrzyma rządu amerykańskiego w jego zbrodniczej działalności.

— Co my w Polsce możemy zrobić w tej sprawie?

— Nasz głos protestu powinien być silny i stanowczy. Ruch pokoju na całym świecie musi zmobilizować wszystkich ludzi uczulonych do walki z wojną bakteriologiczną. Ruch pokoju w Polsce musi zmobilizować wszystkich Polaków do walki z wojną bakteriologiczną. Ostatnie słowa apelu Światowej Rady Pokoju brzmią: „Jeśli nie zdołamy dźląją wstrzymać wojny bakteriologicznej, okrucieństwo i furia sił niszczycielskich nie będzie miała granic. Wzywamy ludzkość do obrony”. Ten apel musi odbić się szerokim echem w Polsce.



Plakat wydany w Czechosłowacji w związku ze zbliżającym się V Międzynarodowym Kolarskim Wyścigiem Pokoju Warszawa — Berlin — Praga, organizowanym przez „Trybunę Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”.

Drażkowski najlepszy w eliminacjach kolarskich

Czwarta eliminacja kolarzy przed wyścigiem Warszawa — Berlin — Praga była egzaminem szybkości zawodników. Wyścig odbył się na doskonałej trasie z Wrocławia w kierunku na Legnicę na dyst. 60 km. Zawodnicy startowali na czas co 2 min. Do czwartej eliminacji wystartowało 36 zawodników. Pierwszy ukończył wyścig Drażkowski, który uzyskał najlepsze czas i zajmuje pierwsze miejsce.

Króla 11:35,18, 5) Klubiński 11:35,46, 6) Hadasiak, 7) Walliszewski, 8) Gahrych, 9) Chwilewicz, 10) Liszkiewicz, 11) Łasak, 12) Jarzabek. Trzynaste miejsce zajął Kapiak. Pierwszych 12 kolarzy pozostanie na obozie we Wrocławiu do 25 bm.

Do półmetka kolarze jechali z wiatrem, a najlepszy czas uzyskał Kapiak, który przejechał 30 km w 33:34 min. Wójelek miał czas 37 min. Bardzo dobrze jechał Gahrych, jednak defekt koła na 46 km przekreślił jego szanse na czołowe miejsce. Defekt miał również Wyglenda. W tej ostatniej eliminacji: 1) Wójelek 1:28,02, 2) Króla 1:28,18, 3) Drażkowski 1:28,24, 4) Wrzesiński 1:28,47, 5) Hadasiak 1:30,34, 6) Jarzabek, 7) Klubiński, 8) Zdunek, 9) Małkowski, 10) Kus, 11) Walliszewski, 12) Chwilewicz. Kapiak uzyskał czas 1:36,36, Nowozek 1:33,37, Ufik 1:34,04, Liszkiewicz 1:34,45, Gahrych 1:33,51 i Łasak 1:34,00.

Prace przygotowawcze do masowych wyścigów kolarskich. Jak już informowaliśmy sportowcy miast i wsi — powództwa szczecińskiego uczczą tegoroczny Wyścig Pokoju masowym udziałem w zawodach kolarskich, które odbędą się 27 bm. Powołano w powiatach specjalne komisje przygotowujące i zorganizują zawody które będą połączone z występami artystycznymi oraz innymi imprezami sportowymi. Rady okręgowe zrzeszeń poprzez ewolucję ogólna sportowe przystępują do mobilizacji wszystkich członków posiadających rowery, aby wzięli udział w tej masowej imprezie.

Dalsze zgłoszenia do Wyścigu Pokoju

Komitet Organizacyjny V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju otrzymał już pełny skład ekipy austriackiej, która weźmie udział w Wyścigu Warszawa — Berlin — Praga. W skład ekipy wchodzi: DEUTSCH — zwycięzca wyścigu dookoła Austrii w roku 1951, SITZWOHL — mistrz Austrii w biegach ulicznych, CERKONIK — najlepszy austriacki kolarz górski, FISCHER, WAISSNBACHER i KALLIK. Kolarzom towarzyszyć będą masażysta i zarazem trener BRATRA NEK oraz kierownik techniczny — OHTNER. Kierownikiem reprezentacyjnej drużyny Austrii jest prezes Wiedeńskiego Związku Kolarskiego TESAR.

Wyścigi kolarskie organizuje GWKS

GWKS Szczecin organizuje w niedzielę 14 bm. o godz. 11,30 wielkie wyścigi kolarskie z udziałem czołowych zawodników. Tęsa przebiegać będzie przez Wale Chrobrego, ulicami: Admiralską, Bankową i Zigmunta Starego.

Szczecin — Gdynia i Kolarz — Flota spotkają się na meczu piłki nożnej

Reprezentacja Szczecina rozegra w niedzielę 13 bm. o godz. 16 na stadionie Kolarza przy ul. Twardowskiego mecz piłki nożnej z reprezentacją Gdyni. W niedzielę 14 bm. o godz. 16 na tym samym stadionie Kolarz (Szczecin) grać będzie z gdynią Flotą.

Nowy numer »Nowych Dróg«

WARSZAWA PAP. Ukazał się nr. 4/34 »Nowych Dróg«. Numer zawiera:

— Odpowiedź towarzysza Stalina na pytania w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej, udziałem grupie redaktorów gazet amerykańskich.

— Edward Ochab — „Żołnierz i wódz klasy robotniczej i narodu polskiego”.

— Helena Kozłowska — „O partii” — zbiór prac towarzysza Bieruta.

— Roman Werfel — „Klasa robotnicza — hegemon narodu, awangarda ludzkości”. (W przededniu Pi-rowskiego Maja — dnia międzynarodowej solidarności mas pracujących).

— Jan Klecha — Wzmocnienie siły Polski Ludowej — patriotyczny obowiązek chłopów pracujących.

— Mieczysław Lesz — Wezłowe zagadnienia przemysłu węgłowego w 1952 r.

— Michał Hofman — o Niemcy pokojowe, demokratyczne i zjednoczone (na marginesie noty radzieckiej z dnia 10 marca br.).

— Odezwa KC KPP w 10-lecie faszy stowskiego przewrotu majowego w Polsce (płora tow. Juliana Bruna).

Z ŻYCIA PARTII

Edward Glerck — Z doświadczeń pracy grup partyjnych — głos z terenu (szkolenie partyjne w kopalni im. Bolesława Bieruta. — Józef Karweta — Jaworzno; Jak organizacje partyjne w pow. niemodlińskim realizują grudniową uchwałę KC PZPR. — Eugeniusz Erdinast — Niemodlin; O pracy POM-ów w pow. stargardzkim. — Marian Dybus — Stargard; O pracy grupy agitatorów w gminie Krobia pow. Gostyń — Jan Szpurka — Krobia).

KONSULTACJE

Jan Jarosławski — O własności społecznej.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

„Walki Gwardii Ludowej i Armii Ludowej w latach 1942—1945” — Atlas historyczno — wojskowy, wyd. Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1952 (rec. Stanisław Okęcki).

Cztery powieści o wsi radzieckiej (rec. M. Mirski. Z wystawy wiejskich gazetki ściennej) rec. S. M.

O jednolite, niezawisłe, pokój miłujące Niemcy

(Dokończenie ze str. 1-uzej)

Temu też celowi służyły wywody imperialistów zawarte w ich nocie z 25 marca br. Np. sprawa utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, który by został utworzony na podstawie ogólnoniemieckich wyborów. Wybory te miałyby, według opinii imperialistów, poprzedzić specjalne „dochodzenia” przeprowadzone przez komisję ONZ, wybrana wbrew Kartce ONZ.

Rząd ZSRR stwierdza w swej nocie, iż jest konieczne, aby rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji omówiły bezzwłocznie sprawę przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Zdaniem czterech mocarstw o do konieczności ich przeprowadzenia stwarza całkowitą możliwość przyspieszenia ich terminu. Rząd radziecki odrzuca natomiast propozycje przeprowadzenia badań przez komisję ONZ; byłoby to sprzeczne z art. 107 Karty Narodów Zjednoczonych, który wyraźnie wyklucza proponowaną przez Amerykanów ingerencję ONZ w sprawy niemieckie. Dochodzenia takie przeprowadzić by mogła natomiast komisja utworzona przez cztery mocarstwa, okupujące Niemcy.

Mocarstwa imperialistyczne wysunęły również zastrzeżenie wobec zadań radzieckich zobowiązania zjednoczonych Niemiec do uczestniczenia w żadnych koalicjach lub sojuszach przeciw jakemukolwiek państwu, które swymi siłami zbrojnymi brało udział w wojnie przeciwko Niemcom. Punkt ten, nie ograniczając suwerenności praw państwa niemieckiego, zapobiegaby wciągnięciu Niemiec do takich agresywnych bloków jak pakt atlantycki lub też tzw. „europejska wspólnota obronna”. A więc zadanie radzieckie zarówno zabezpiecza pokój i bezpieczeństwo narodów Europy, jak i zmierza do wyzwolenia zachodnich Niemiec z jarzma imperialistycznego dyktatu.

Również tworzenie najmniejszych wojsk pod faszystowsko-hitlerowska komenda, podporządkowana planom amerykańskiego ministerstwa wojny, byłoby niezgodne ani z postulatem suwerenności państwa niemieckiego, ani z interesami narodów świata, ani z interesami narodu niemieckiego. Jedynie słuszną drogą, odpowiadającą zasadzie suwerenności narodowej i równoprawności między państwami, byłoby zezwolenie na posiadanie narodowych sił zbrojnych niezbędnych do obrony kraju. Byłoby zwykła dyskryminacja narodu niemieckiego, zakazanie mu utrzymania takiej armii, podczas kiedy Japonii udzielono prawa posiadania własnych narodowych sił zbrojnych. Rzecz w tym, że wskrzeszany, hitlerowski Wehrmacht, gotowy do rozpoczęcia z amerykańskiego rozkazu trzeciej wojny światowej, odpowiada celom polityki amerykańskich agresorów i ich hitlerowskich wspólników. Armia narodowa demokratycznych, zjednoczonych Niemiec nie podlegałaby amerykańskiemu dyktatowi, stad imperialistyczne „zastrzeżenie”.

„Co się tyczy granic Niemiec, to Rząd Radziecki uważa za zupełnie wystarczające i ostateczne postanowienia Konferencji Poczdamskiej w tej sprawie, które zostały przyjęte przez Rząd Stanów Zjednoczonych, podobnie jak przez Rząd ZSRR i Wielkie Brytanii i do których przyłączyła się Francja” — stwierdza nota radziecka. Tak oto raz jeszcze w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości określone zostało stanowisko ZSRR w sprawie tak zasadniczej dla narodu naszego, jaka jest granica na Odrze i Nysie. Stanowisko to popiera większość narodu niemieckiego, widząc w naszej granicy zachodniej granicę pokoju.

Rząd Radziecki ponowił propozycje rozpatrzenia wspólnie z rządem USA, Anglii i Francji sprawy traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Propozycje radzieckie popierają gorąco wszystkie miłujące pokój narody świata, w tej liczbie naród polski, widząc w nich drogę rozwiązania tak ważnego dziś problemu polityki międzynarodowej — zagadnienia Jedności Niemiec. P. M.